ELEMENTY FINANSÓW i BANKOWOŚCI

Praca zbiorowa pod redakcją
Stanisława Flejterskiego
i Beaty Świeckiej

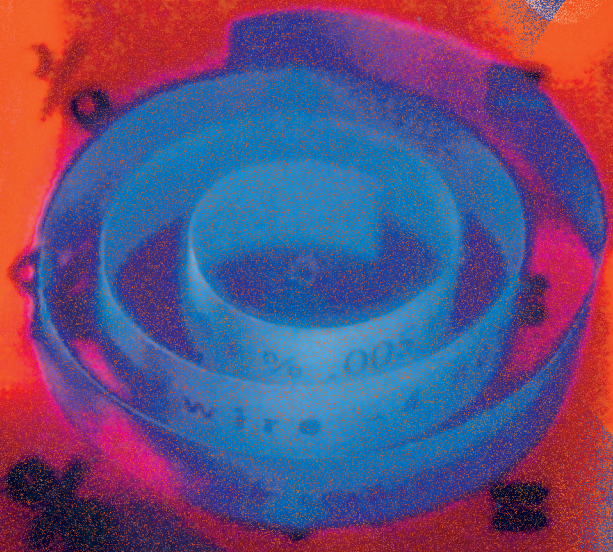

CEDEWU.PL
WYDAWNICTWA FACHOWE

Autorzy: Anna Bera – rozdział 9; Agnieszka Bretyn – rozdział 2; Stanisław Flejterski – rozdziały 1 i 3; Małgorzata Gorzałczyńska-Koczkodaj – rozdział 13 (współautor); Krzysztof Michaluk – rozdział 10; Przemysław Pluskota – rozdział 11 (współautor); Robert Rumiński – rozdziały 4, 6 i 11 (współautor); Katarzyna Stieger – rozdział 5; Beata Świecka – rozdziały 7, 8, 12; Magdalena Zioło – rozdział 13 (współautor)

Recenzent: prof. dr hab. Leszek Pawłowicz

© Copyright do wydania polskiego CeDeWu Sp. z o.o.

Wszelkie prawa zastrzeżone.
Zabronione jest kopiowanie, przetwarzanie i rozpowszechnianie w jakimkolwiek celu oraz postaci bez pisemnej zgody autorów i wydawcy.

Projekt okładki: Agnieszka Natalia Bury

DTP: CeDeWu Sp. z o.o.

Wydanie III, Warszawa 2007
ISBN 978-83-7556-023-7
EAN 9788375560237

Wydanie I elektroniczne, Warszawa 2015
ISBN 978-83-7941-213-6

Wydawca: CeDeWu Sp. z o.o.
00-680 Warszawa, ul. Żurawia 47/49

tel.: (4822) 827 38 90, 49 88 645, fax (4822) 827 38 89
e-mail: cedewu@cedewu.pl

Księgarnia Ekonomiczna
00-680 Warszawa, ul. Żurawia 47

Ekonomiczna Księgarnia Internetowa
http://www.cedewu.pl
http://www.4books.pl

Naszym Rodzinom i naszym Mistrzom

Spis treści

Wprowadzenie **15**

Rozdział 1
Przedmiot, struktura i metoda nauki finansów **17**
1.1. Zjawiska i procesy oraz stosunki finansowe jako przedmiot nauki finansów 17
1.1.1. Etymologia pojęcia „finanse” 18
1.1.2. Finanse w ujęciu „zdroworozsądkowym” i naukowym 19
1.1.3. Główne podejścia do analizy zjawisk (procesów) finansowych 22
1.1.4. Ryzyko i niepewność a współczesne finanse 23
1.1.5. Procesy globalizacji a współczesne i przyszłe finanse 25
1.2. Struktura współczesnej nauki finansów 28
1.2.1. Rozwój ekonomii a rozwój nauki finansów (proces wyodrębniania się i usamodzielniania) 29
1.2.2. Specyfika i status finansów jako dyscypliny naukowej 30
1.2.3. Pozostałe subdyscypliny i nowe nurty nauki finansów – wybrane przykłady 36
1.2.4. Finanse sfery nieformalnej („mafijne”) 36
1.2.5. E-finanse (*e-finance*) 39
1.2.6. Mikrofinanse 42
1.2.7. Finanse porównawcze (komparatystyka finansowa) 44
1.3. Otoczenie współczesnej nauki finansów 46
1.4. Metoda badawcza nauki finansów 49
1.4.1. Metodologia i metodyka nauki finansów 49
1.4.2. Abstrakcje naukowe stosowane w nauce finansów 49
1.5. Nauka finansów – funkcje, paradygmaty, perspektywy 57

1.5.1. Problemy badawcze nauki finansów 59
1.5.2. Główne paradygmaty („wzorce myślenia") współczesnej nauki finansów 59
1.5.3. Współczesne i przyszłe wyzwania wobec nauki finansów (studia przypadków) 64

Rozdział 2
Geneza, ewolucja i teorie pieniądza 67
2.1. Stadia rozwoju pieniądza 67
2.2. Euro – wspólna waluta europejska 70
2.3. Rola pieniądza we współczesnej gospodarce 72
2.4. Wymienialność pieniądza i systemy kursów walutowych 75
2.4.1. Wymienialność waluty 75
2.4.2. Kurs walutowy. Systemy kursów walutowych 76
2.5. Popyt na pieniądz i podaż pieniądza 78
2.5.1. Popyt na pieniądz 78
2.5.2. Pojęcie podaży pieniądza 81
2.5.3. Mechanizm kreacji pieniądza 82
2.6. Główne teorie pieniądza 85
2.6.1. Klasyczna ilościowa teoria pieniądza 85
2.6.2. Teoria preferencji płynności J.M. Keynesa 87
2.6.3. Monetarystyczna teoria pieniądza M. Friedmana 88
2.6.4. Neokeynesizm i neomonetaryzm 89
2.6.5. *New View* 90
2.7. Inflacja – pojęcie, rodzaje, skutki i metody przeciwdziałania 90
2.7.1. Pojęcie i rodzaje inflacji 90
2.7.2. Deflacja 92
2.7.3. Ekonomiczne i społeczne skutki inflacji 93
2.7.4. Metody przeciwdziałania inflacji 95

Rozdział 3
Architektura współczesnego systemu finansowego 97
3.1. Istota, funkcje i zasady działania systemu finansowego 97
3.1.1. Pojęcie i otoczenie systemu finansowego 97
3.1.2. Funkcje systemu finansowego 99
3.1.3. Zasady funkcjonowania systemu finansowego 101
3.2. Międzynarodowy system finansowy 102

3.3. System finansowy państwa (krajowy sektor finansowy) 104
3.3.1. Sektor finansowy a sektor niefinansowy 104
3.3.2. Podmioty nadwyżkowe i deficytowe 105
3.3.3. Struktura krajowego systemu finansowego 106
3.3.4. Konkurencja i kooperacja w sektorze finansowym 109
3.3.5. Konkurencyjność i inne atrybuty systemu finansowego 112
3.3.6. Procesy integracji bankowości i ubezpieczeń. 113
3.4. Rozwój i internacjonalizacja systemu finansowego w Polsce na przełomie XX i XXI wieku 116
3.4.1. Status własnościowy przedsiębiorstw finansowych 119
3.4.2. Wielkość instytucji finansowej 120
3.4.3. Pochodzenie kapitału instytucji finansowych. 122
3.5. Strategia i polityka bezpieczeństwa na rynkach finansowych Unii Europejskiej. 126
3.5.1. Uwagi wstępne 126
3.5.2. Główne dylematy strategii i polityki rozwoju rynków finansowych Unii Europejskiej. 127

Rozdział 4
Banki i systemy bankowe. 133
4.1. Początki rozwoju bankowości i banków 133
4.1.1. Geneza pojęcia „bank”. 133
4.1.2. Stadia ewolucji bankowości. 133
4.1.3. Współczesne określenia i definicje banku 136
4.2. Rodzaje banków 137
4.3. Rola banków w gospodarce. 141
4.4. System bankowy – pojęcie, funkcje, modele 143
4.5. Systemy bankowe w wybranych krajach 146
4.5.1. System bankowy Stanów Zjednoczonych 146
4.5.2. System bankowy Niemiec 150
4.5.3. System bankowy Wielkiej Brytanii 152
4.5.4. System bankowy Japonii 153
4.6. System bankowy w Polsce – rys historyczny 155

Rozdział 5
Bankowość centralna i polityka pieniężna. 159
5.1. Krótka historia bankowości centralnej 159

5.1.1. Bankowość centralna w Polsce 160
5.1.2. Bank Polski 161
5.1.3. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa 161
5.1.4. Bank Polski SA 161
5.1.5. Narodowy Bank Polski 162
5.2. Narodowy Bank Polski po 1988 r. 163
5.3. Cel i funkcje NBP 169
5.3.1. Cel działania NBP 169
5.3.2. Bank emisyjny 170
5.3.3. Bank banków 171
5.3.4. Nadzór bankowy 172
5.3.5. Organizacja rozliczeń pieniężnych 174
5.3.6. Działalność dewizowa 176
5.3.7. Pozostałe obszary działalności 176
5.3.8. Bank państwa 177
5.4. Polityka pieniężna współczesnego banku centralnego 178
5.4.1. Cele polityki pieniężnej 178
5.4.2. Instrumenty polityki pieniężnej 180
5.4.3. Rezerwa obowiązkowa 180
5.4.4. Operacje otwartego rynku 181
5.4.5. Operacje kredytowo-depozytowe 183
5.4.6. Instrumenty administarcyjne 184
5.4.7. Polityka pieniężna w Polsce 184
5.5. Niezależność banku centralnego 187

Rozdział 6
Bankowość komercyjna i spółdzielcza 193
6.1. Zasady działania przedsiębiorstwa bankowego 193
6.2. Konkurencyjność przedsiębiorstwa bankowego 195
6.2.1. Model współczesnego banku 196
6.2.2. Przeobrażenia struktury własnościowej i organizacyjnej banku 197
6.3. Nowe tendencje w organizacji i zarządzaniu przedsiębiorstwami bankowymi 199
6.3.1. Specyfika zarządzania bankiem 199
6.3.2. Główne techniki wykorzystywane w zarządzaniu bankiem 199
6.4. Bankowość spółdzielcza w Europie 203

6.4.1. Uwarunkowania rozwoju bankowości spółdzielczej w Europie 203
6.4.2. Struktury organizacyjne banków spółdzielczych w Europie 205
6.4.3. Bankowość spółdzielcza w Polsce 207
6.5. Tendencje rozwojowe i zmiany strukturalne w bankowości komercyjnej i spółdzielczej na świecie i w Polsce 211

Rozdział 7
Elementy bankowości elektronicznej 217
7.1. Istota bankowości elektronicznej – pojęcie, elementy, ewolucja 217
7.1.1. Pojęcie i elementy bankowości elektronicznej 217
7.1.2. Ewolucja systemów bankowości elektronicznej 219
7.1.3. Główne przyczyny rozwoju bankowości elektronicznej 222
7.1.4. Usługi bankowości elektronicznej 222
7.2. Bankowość internetowa i modemowa – pojęcie, ewolucja, klasyfikacja 223
7.2.1. Pojęcie i ewolucja bankowości internetowej 223
7.2.2. Klasyfikacja banków świadczących usługi poprzez Internet 225
7.2.3. Bankowość modemowa 227
7.3. Bankowość telefoniczna – pojęcie i formy 229
7.4. Bankowość terminalowa – bankomaty, terminale, kioski 231
7.4.1. Bankomaty – pojęcie i ewolucja. 232
7.4.2. Klasyfikacja bankomatów 232
7.4.3. Elektroniczne terminale do akceptowania kart 233
7.4.4. Kioski multimedialne. 234
7.5. Elektroniczne instrumenty płatnicze – pojęcia, klasyfikacja, podmioty, umowa. 235
7.5.1. Pojęcie i klasyfikacja elektronicznych instrumentów płatniczych . . 235
7.5.2. Podmioty biorące udział w realizacji płatności z wykorzystaniem elektronicznych instrumentów płatniczych 237
7.5.3. Wydawcy elektronicznych instrumentów płatniczych 238
7.5.4. Posiadacze elektronicznych instrumentów płatniczych 239
7.5.5. Agenci rozliczeniowi i akceptanci elektronicznych instrumentów płatniczych 239
7.5.6. Systemy (organizacje) elektronicznych instrumentów płatniczych 240
7.5.7. Umowa o elektroniczny instrument płatniczy 240

Rozdział 8
Usługi, operacje i czynności bankowe 243
8.1. Pojęcie, cechy i klasyfikacja usług, operacji i czynności bankowych 243
8.1.1. Pojęcie usług, operacji, czynności finansowych i bankowych 243
8.1.2. Cechy usług bankowych. 247
8.1.3. Klasyfikacja usług bankowych 249
8.2. Kredytowe usługi, operacje, czynności bankowe. Pojęcie kredytu 252
8.2.1. Rodzaje kredytów 252
8.2.2. Elementy i cechy umowy kredytowej. 255
8.2.3. Procedura kredytowa, ocena zdolności kredytowej 255
8.2.4. Główne formy zabezpieczenia kredytu 258
8.3. Depozytowe usługi, operacje, czynności bankowe 261
8.4. Rozliczeniowe usługi, operacje, czynności bankowe. Operacje gotówkowe. . . . 264
8.4.1. Operacje kasowo-skarbcowe 264
8.4.2. Rozliczenia gotówkowe 264
8.4.3. Rozliczenia bezgotówkowe 265
8.5. Odbiorcy i oferenci usług, operacji, czynności bankowych 270
8.6. Formy sprzedaży usług, operacji, czynności bankowych 273

Rozdział 9
Elementy ubezpieczeń gospodarczych i społecznych 277
9.1. Pojęcie i zakres ryzyka. 277
9.2. Istota, funkcje i zasady ubezpieczeń 280
9.3. Regulacja prawna działalności ubezpieczeniowej 283
9.3.1.Instytucje ubezpieczeniowe 283
9.4. Techniczna charakterystyka kontraktu ubezpieczeniowego 286
9.5. Gospodarka finansowa zakładu ubezpieczeń. 291
9.5.1. Upadłość zakładu ubezpieczeń 296
9.5.2. Metody oceny towarzystwa ubezpieczeniowego. 298
9.6. Ubezpieczenia społeczne 300
9.6.1. Składka na ubezpieczenie społeczne 304
9.6.2. Otwarte fundusze emerytalne – zasady funkcjonowania 305
Rozdział 10
Elementy rynku kapitałowego 309
10.1. Otoczenie i podstawy teoretyczne rynku kapitałowego 309
10.1.1. Otoczenie rynku kapitałowego. 309
10.1.2. Teoretyczne podstawy rynku kapitałowego 309

10.1.3. Teoria efektywnych rynków kapitałowych 310
10.1.4. Prace H. Markowitza i J. Tobina 311
10.1.5. Główne modele rynku kapitałowego (W. Sharpa, CAPM, APT) . . . 312
10.1.6. Psychologia giełdy i idea finansów behawioralnych. 313
10.1.7. Teoria chaosu i modele nieliniowe a rynek kapitałowy 314
10.2. Pojęcie i struktura krajowego rynku kapitałowego 314
10.2.1. Istota i definicje rynku kapitałowego 314
10.2.2. Podstawowe cechy i funkcje rynku kapitałowego 315
10.2.3. Elementy rynku kapitałowego 316
10.3. Inwestycje rzeczowe i kapitałowe. Instrumenty rynku pieniężnego i kapitałowego 318
10.3.1. Inwestycje rzeczowe i kapitałowe 318
10.3.2. Instrumenty rynku pieniężnego 320
10.3.3. Instrumenty rynku kapitałowego – główne kryteria podziału 322
10.3.4. Gospodarcze funkcje papierów wartościowych 323
10.3.5. Obligacje 323
10.3.6. Akcje 324
10.3.7. Hipoteczne i publiczne listy zastawne 325
10.3.8. Jednostki uczestnictwa funduszy inwestycyjnych. 326
10.3.9. Instrumenty pochodne. 327
10.3.10. Podstawy podejmowania decyzji inwestycyjnych. 327
10.4. Giełda Papierów Wartościowych 328
10.4.1. Istota, definicje i funkcje giełdy papierów wartościowych 328
10.4.2. Giełda papierów wartościowych w Polsce 329
10.4.3. Otoczenie giełdy, jej uczestnicy i instytucje rynku kapitałowego 329
10.4.4. Główne rodzaje zleceń giełdowych 331
10.4.5. Ustalanie cen walorów, przyjmowanie zleceń i organizacja sesji giełdowej 332
10.4.6. Kapitalizacja rynkowa spółki akcyjnej i kapitalizacja giełdy 333
10.4.7. Indeksy giełdowe i giełdy na świecie 334
10.5. Techniczna, fundamentalna i portfelowa analiza papierów wartościowych. 335
10.5.1. Cykle (fale) giełdowe, wskaźniki rynkowe 335
10.5.2. Analiza techniczna. 336
10.5.3. Analiza fundamentalna 337
10.5.4. Analiza portfelowa. 338

10.6. Strategie giełdowe (inwestycyjne) 338
10.6.1. Problemy podejmowania decyzji inwestycyjnych i strategie giełdowe 338
10.6.2. Podstawowe rodzaje przestępstw na rynku kapitałowym. 339

Rozdział 11
Elementy finansów przedsiębiorstw. 341
11.1. Wprowadzenie do finansów przedsiębiorstw 341
11.1.1. Pojęcie przedsiębiorstwa oraz przedsiębiorcy 341
11.1.2. Cele finansów przedsiębiorstwa. 343
11.1.3. Formy prawne prowadzenia działalności gospodarczej. 344
11.1.4. Specyfika finansów korporacji i MŚP 346
11.2. Ocena kondycji finansowej przedsiębiorstwa. 348
11.2.1. Elementy analizy finansowej przedsiębiorstwa 348
11.2.2. Dźwignia finansowa i próg rentowności 356
11.3. Kształtowanie struktury kapitału przedsiębiorstwa 357
11.3.1. Elementy składowe kapitałów firmy 357
11.3.2. Wybrane źródła pozyskiwania kapitału przez przedsiębiorstwa . . 363
11.4. Decyzje inwestycyjne przedsiębiorstwa 369

Rozdział 12
Elementy finansów gospodarstw domowych 375
12.1. Pojęcie, cel i funkcje gospodarstw domowych 375
12.1.1. Gospodarstwo domowe jako podmiot gospodarujący 375
12.1.2. Gospodarstwo domowe jako zespół osób mieszkających razem i wspólnie utrzymujących się. 375
12.1.3. Gospodarstwo domowe jako jednostka konsumpcyjna 376
12.1.4. Gospodarstwa domowe jako *homo oeconomicus* 376
12.1.5. Gospodarstwa domowe – istotny podmiot systemu finansowego 376
12.1.6. Cel działalności gospodarstwa domowego. 376
12.1.7. Funkcje gospodarstw domowych. 377
12.2. Klasyfikacja gospodarstw domowych 378
12.3. Pojęcie finansów gospodarstw domowych. 383
12.4. Decyzje finansowe gospodarstw domowych 383
12.4.1. Obszary decyzji finansowych gospodarstw domowych 383
12.4.2. Konsumpcja jako obszar decyzji gospodarstw domowych 384

12.4.3. Oszczędzanie i inwestowanie jako obszar decyzyjny gospodarstw domowych . . . 387
12.4.4. Oszczędzanie w teoriach ekonomicznych . . . 389
12.4.5. Kredytowanie i bankructwa gospodarstw domowych . . . 390
12.5. Racjonalność decyzji finansowych gospodarstw domowych . . . 392
12.5.1. Racjonalność decyzji gospodarstw domowych . . . 392
12.5.2. Racjonalność w świetle teorii . . . 396
12.5.3. Podatki od osób fizycznych a zmiany w strukturze finansowania konsumpcji . . . 397

Rozdział 13
Elementy finansów publicznych (rządowych i samorządowych) . . . 401
13.1. Finanse publiczne – istota zjawiska . . . 401
13.1.1. Struktura systemu finansów publicznych (ujęcie podmiotowe, prawne, instytucjonalne, instrumentalne) . . . 401
13.1.2. Budżet państwa w systemie finansów publicznych . . . 402
13.1.3. Funkcje budżetu państwa i zasady budżetowe . . . 403
13.1.4. Zasady budżetowe . . . 405
13.1.5. Zasadnicze elementy procedury projektowania budżetu państwa . . . 406
13.2. Wydatki i dochody budżetowe . . . 408
13.2.1. Istota wydatków publicznych . . . 408
13.2.2. Rodzaje wydatków publicznych . . . 408
13.2.3. Racjonalizacja wydatków publicznych . . . 410
13.2.4. Rodzaje dochodów publicznych . . . 412
13.3. Równowaga i nierównowaga budżetowa. Deficyt budżetowy. Dług publiczny . . . 414
13.3.1. Istota i czynniki równowagi budżetowej . . . 414
13.3.2. Rodzaje sald budżetowych: nadwyżka budżetowa i deficyt budżetowy . . . 416
13.3.3. Dług publiczny . . . 418
13.4. Podatki i polityka fiskalna . . . 420
13.4.1. Definicja, rodzaje i funkcje podatków . . . 420
13.4.2. Główne zasady podatkowe . . . 422
13.4.3. Krzywa Arthura Laffera . . . 423
13.4.4. Determinanty i kryteria oceny systemów podatkowych . . . 425
13.4.5. Istota, cele i instrumenty polityki fiskalnej . . . 426

13.5. Współczesny system podatkowy w Polsce 428
13.5.1. Podatek dochodowy od osób prawnych (CIT) 428
13.5.2. Podatek dochodowy od osób fizycznych (PIT) 429
13.5.3. Podatek akcyzowy 430
13.5.4. Podatek od towarów i usług. 431
13.5.5. Podatek od gier losowych i zakładów wzajemnych 432
13.6. Finanse samorządowe (regionalne i lokalne). 433
13.6.1. Pozycja finansów samorządowych w systemie finansów publicznych. Determinanty i granice decentralizacji. 433
13.6.2. Finanse regionalne – determinanty konkurencyjności regionów w Polsce 434
13.6.3. Finanse lokalne (komunalne) – czynniki oddziałujące na budżety powiatów i gmin 435
13.6.4. Finanse samorządowe a instytucje bankowo-finansowe 437
13.6.5. Samorządy jako beneficjenci funduszy strukturalnych i funduszu spójności Unii Europejskiej 439

Bibliografia 443

Wprowadzenie

Nauka finansów (nauka o finansach) jest wśród dyscyplin ekonomicznych „królową", jest najważniejsza, najtrudniejsza, najciekawsza… a może wręcz fascynująca? Mamy nadzieję, że (młody) Czytelnik wybaczy nam tę nieco przekorną, a może nawet prowokacyjną tezę. Finanse naprawdę interesują wszystkich, przestają być dziedziną zastrzeżoną tylko dla profesjonalistów. We współczesnej gospodarce na finansach powinien znać się każdy, bo to pieniądz właśnie (niestety? na szczęście?) jest główną siłą sprawczą w naszej rzeczywistości. Miliony ludzi podejmuje każdego dnia decyzje finansowe, od których zależy nasz byt, nasza praca, nasze samopoczucie. Pieniądz potrafi odwdzięczyć się tym, którzy umiejętnie się z nim obchodzą, którzy potrafią z nim obcować. W finansach nie ma miejsca na złudzenia.

Problematyka finansowo-bankowo-kapitałowa nabrała w Polsce w ostatnich kilkunastu latach ogromnego znaczenia. Aby dotrzymać kroku burzliwym zmianom konieczne jest posiadanie solidnej, fachowej, precyzyjnej wiedzy o teorii i praktyce szeroko rozumianych finansów. A przy tym, **aby być dobrym finansistą, nie wystarczy być tylko finansistą…**

Problematyka finansów wydaje się na pierwszy rzut oka niezwykle skomplikowana, wręcz zagmatwana. Wrażenie jednak mija, kiedy poznajemy fundamenty tej dyscypliny. M. Brett („Świat finansów. How to Read the Financial Pages") twierdzi, że sprawy pieniężne nie są skomplikowane. Zasady, na których opierają się transakcje finansowe, są dosyć proste (ostatecznie zawsze bowiem chodzi o to, aby **„taniej kupić i drożej sprzedać"**), a zamieszanie wprowadzają zwykle przyćmiewające je szczegóły… Finanse są zarówno nauką, jak i sztuką.

Głównym celem niniejszej pracy jest przedstawienie **„podstaw finansów" („wstępu do finansów")** w skondensowanej, zrozumiałej, usystematyzowanej formie. Studiującym finanse potrzebna jest na wstępie znajomość ich „struktury teoretycznej", swoistego „kodu pojęciowego". Trzeba „widzieć pojedyncze drzewa, ale i cały las". Studiowanie powinno sprawiać przyjemność! Studiowanie finansów jest *trendy*, a nawet może być *„cool"*!

W pełni podzielamy pogląd Z. Bodie i R.C. Mertona, że istnieje co najmniej **5 dobrych powodów studiowania finansów**: umiejętność zarządzania własnymi zasobami, czynne uczestnictwo w życiu świata biznesu, znalezienie interesującej i dobrze wynagradzanej pracy, bycie dobrze poinformowanym, w przypadku potrzeby wyborów ludzi na funkcje

publiczne, wreszcie rozwijanie własnego umysłu. Nieprzypadkowo niektórzy są zdania, że nauka finansów jest „nauką zdrowego rozsądku".

Studiując finanse student powinien nauczyć się **słuchać** (np. wykładów, debaty budżetowej w Sejmie), **czytać** (nie tylko „zadane" fragmenty, ale – z własnej inicjatywy – różne artykuły z czasopism), **pisać** (w języku polskim, angielskim[1], niemieckim…, z użyciem poprawnej terminologii finansowej), **mówić** (komunikatywnie „bez kartki"), a przede wszystkim **myśleć** o finansach, tzn. samodzielnie dostrzegać powiązania przyczynowo-skutkowe między zjawiskami finansowymi.

Praca składa się z 13 rozdziałów, dotyczących **zagadnień wstępnych** (rozdziały 1-2), **elementów współczesnego systemu bankowo-finansowego** (rozdziały 3-8), **elementów finansów ubezpieczeń** (rozdział 9), **elementów rynku kapitałowego** (rozdział 10), **elementów finansów głównych podmiotów gospodarczych** (rozdziały 11-12), **elementów finansów publicznych** (rozdział 8). Autorami poszczególnych rozdziałów są: prof. nzw. dr hab. **Stanisław Flejterski** (rozdział 1 i 3), dr **Beata Świecka** (rozdziały 7, 8 i 12), dr **Robert Rumiński** (rozdziały 4, 6 i 11), dr **Anna Bera** (rozdział 9), dr **Krzysztof Michaluk** (rozdział 10), dr **Przemysław Pluskota** (rozdział 11), dr **Małgorzata Gorzałczyńska-Koczkodaj** i dr **Magdalena Zioło** (rozdział 13), mgr **Agnieszka Bretyn** (rozdział 2 i 4), mgr **Katarzyna Stieger** (rozdział 5).

Książka została napisana głównie z myślą o studentach fakultetów ekonomicznych, a w szczególności studentach Wydziału Zarządzania i Ekonomiki Usług Uniwersytetu Szczecińskiego (w tym również uczestnikach seminariów licencjackich i magisterskich oraz doktorantach).

Wszystkich korzystających z niniejszej publikacji prosimy o zgłaszanie uwag krytycznych i propozycji zmierzających do jej ulepszenia przy okazji przyszłych wydań.

Szczecin, wrzesień 2005

Stanisław Flejterski, Beata Świecka
Zakład Bankowości i Finansów Porównawczych

[1] Zob. m.in.: *Słownik Reutera. Międzynarodowe terminy ekonomiczne i finansowe*, Warszawa 1992; R. Koch: *Słownik zarządzania i finansów*, Kraków 1997; R. Patterson, *Kompendium terminów bankowych po polsku i angielsku*, Warszawa 2002; R. Patterson, *Kompendium terminów z zakresu rachunkowości i finansów po polsku i angielsku*, Warszawa 2002.

Rozdział 1

Przedmiot, struktura i metoda nauki finansów

1.1. Zjawiska i procesy oraz stosunki finansowe jako przedmiot nauki finansów

U źródeł podjęcia próby przedstawienia ogólnej refleksji nad metodologicznym statusem nauki finansów znajduje się przeświadczenie o poważnej roli rozważań metodologicznych zarówno dla rozwoju samej nauki, jak i w pewnym stopniu dla praktyki. Zainteresowanie metodologią nauk, dyscypliną zajmująca się zwłaszcza analizą metod badawczych stosowanych w nauce (metodologia pragmatyczna), rezultatów badań naukowych (metodologia apragmatyczna) oraz przedmiotu poszczególnych nauk (metodologia przedmiotowa) jest zarówno wielce pożądane, jak i w pełni zrozumiałe. Wynikać ono powinno nie tylko z motywacji poznawczych, intelektualnych, lecz przede wszystkim praktycznych, rozumianych jako dążenie do ulepszenia stanu tych nauk. ***Dzięki metodologii badacz, wykładowca, a także student, może w sposób, bardziej adekwatny i głęboki zrozumieć własną praktykę badawczą i/lub dydaktyczną, zrozumieć, co robi i po co.*** *Może też pozbyć się „prowincjonalizmu metodologicznego", jaki jest nieuchronnym następstwem specjalizacji i utraty kontaktu z innymi dyscyplinami naukowymi. Metodologia dostarcza badaczom reguł komunikowania się , reguł wnioskowania i analizowania, ponadto reguł intersubiektywności*[2].

[2] Szerzej zob. m.in. Ch. Frankfort-Nachmias, D. Nachmias, *Metody badawcze w naukach społecznych*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2001, s. 28-31; E. Babbie, *Badania społeczne w praktyce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004. Zob. także M. Blaug, *Metodologia ekonomii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995.

1.1.1. Etymologia pojęcia „finanse"

Termin „finanse" pochodzi z łaciny. Pojawił się w średniowieczu, wraz z rozwojem pieniądza i gospodarki pieniężnej[3]. Pojęcie finanse wywodzi się od czasownika *„finire"*, które później uległo przekształceniu w *„finare"*, a także w *„finatio"*. Tym ostatnim terminem określano orzeczenie sądu, kończące spór (*„finis"*). Treścią orzeczenia sądu była m.in. należność pieniężna, czyli *„financia pecuniara"*, którą jedna osoba musiała przekazać na rzecz drugiej osoby albo jakaś osoba na rzecz panującego (państwa). W rezultacie orzeczeń sądu przeprowadzano więc operacje pieniężne[4]. Termin „finanse", potocznie rozumiany jako zasoby pieniężne („gotówka", „kasa" etc.) i gospodarowanie nimi, zyskał prawo obywatelstwa w głównych językach: angielski – *finance*, francuski – *finances*, niemiecki – *Finanzen*, włoski – *finanza*, rosyjski – *finansy*.

Współcześnie finanse rozumie się szerzej niż pierwotnie, kiedy to pojęciem tym obejmowano przede wszystkim zjawiska związane z finansami publicznymi, a więc z nakładaniem przez państwo podatków, gromadzeniem dochodów z tytułu podatków i innych danin publicznych, zaciąganiem pożyczek przez państwo, a także wydatkowaniem środków finansowych przez władze publiczne. Obecnie finanse na ogół[5] pojmowane są szerzej, jako ogół zjawisk pieniężnych powstających w związku z gospodarczą i społeczną działalnością ludzi. Zjawiskami finansowymi są zjawiska pieniężne polegające na gromadzeniu i rozdziale zasobów pieniężnych w procesach podziału i wymiany. Zasoby pieniężne gromadzone są i wydatkowane przez podmioty stosunków finansowych. W rezultacie **finanse można określić jako ogół zjawisk i stosunków finansowych powstających w związku z tworzeniem, transferem, gromadzeniem i wydatkowaniem środków pieniężnych**. W zakres zjawisk pieniężnych[6] (elementarnych i złożonych, abstrakcyjnych i konkretnych), występujących w ramach działalności finansowej wchodzą: wpłaty i wypłaty środków pieniężnych, techniczne manipulowanie środkami pieniężnymi, wyznaczanie dochodów i wydatków do realizacji, ujmowanie dochodów i wydatków w rachunkowości, poddawanie ich analizie i kontroli[7]. Finanse mają swój

[3] Tam gdzie nie występuje pieniądz, w gospodarce bezpieniężnej, naturalnej, nie ma też finansów (zob. S. Bolland, *Wstęp do nauki finansów*, PWE, Warszawa 1986, s. 9).

[4] S. Owsiak, *Podstawy nauki finansów*, PWE, Warszawa 2002, s. 17.

[5] Część autorów ujmuje przedmiot nauki finansów wąsko, np. jako zastosowanie reguł finansowych i ekonomicznych w celu maksymalizacji bogactwa lub całkowitej wartości firmy (zob. np. A.A. Groppelli, E. Nikbakht, *Wstęp do finansów*, WIG-Press, Warszawa 1999, s. 4). Wąsko bywa pojmowana również nauka zarządzania finansami, której obiektem zainteresowania są podmioty gospodarcze (zob. np. J. Jakubczyc, *Zarządzanie finansami. Odpowiedzialność finansowa*, Wydawnictwo UW, Wrocław 1999, s. 51.

[6] Zjawiska finansowe ze względu na przedmiot można podzielić na: przychodowe, rozchodowe, dochodowe, wydatkowe, kosztowe, kredytowe, pożyczkowe, gotówkowe, bezgotówkowe, transferowe, oszczędnościowe i ubezpieczeniowe (S. Owsiak, *op. cit.*, s. 27-29).

[7] J. Głuchowski, *Wstęp do skarbowości*, Wydawnictwo WSB, Poznań 1997, s. 9.

wymiar ekonomiczny: mega-, makro-, mezzo- i mikro. Sens i ekonomiczną treść finansów stanowi związek zjawisk pieniężnych z realną sferą gospodarki.

Posługując się terminem „finanse" należy każdorazowo pamiętać o potrzebie rozróżnienia finansów jako fragmentu rzeczywistości ekonomicznej, czy też jako działalności praktycznej od nauki finansów (nauki o finansach) jako refleksji teoretycznej nad tą rzeczywistością czy też działalnością. Finanse to dziedzina nauki zajmująca się analizą, jak ludzie lokują dostępne zasoby w danym okresie[8]. Przedmiotem nauki finansów są więc realne zjawiska oraz stosunki (relacje) finansowe powstające między rozmaitymi podmiotami gospodarczymi (chodzi o stosunki wierzycielsko-dłużnicze, podatkowe, ubezpieczeniowe, międzynarodowe stosunki finansowe, etc.)[9]. W tym miejscu należy zaakcentować, że rolą nauki, w tym i nauki finansów, jest w pierwszym rzędzie opisywanie i analizowanie **procesów, czyli ciągów zjawisk**, a nie tylko poszczególnych zjawisk z osobna[10].

1.1.2. Finanse w ujęciu „zdroworozsądkowym" i naukowym

Zagadnienie cech, którymi charakteryzuje się nauka i kryteriów, które powinien spełniać poszczególny wycinek systemu wiedzy, aby mogła ona być uznana za wiedzę naukową nie należą bynajmniej do rozważań mających tylko czysto akademicki sens i znaczenie. Współcześnie, kiedy obserwujemy na świecie – oprócz ciągłego powstawania nowych dyscyplin – ogromny wzrost liczby rozmaitych publikacji, niemal każdy człowiek może dokonać jakiejś obserwacji, stworzyć hipotezę, a następnie, jeżeli dysponuje odpowiednimi środkami (np. Internet), może ją opublikować i rozpowszechnić wśród czytelników. Aby jednak zawarte w danej publikacji stwierdzenia czy teorie uzyskały miano „naukowych" muszą przejść stadium krytycznych badań i prób ze strony innych kompetentnych i bezstronnych osób, muszą się okazać na tyle przekonujące, aby zyskać niemal powszechną akceptację. Jest to przejaw społecznego charakteru nauki.

Poszukiwanie i prowadzenie rozważań na temat **cech nauki oraz kryteriów „naukowości"** – w warunkach niezwykłej złożoności badanego zagadnienia, co wynika tak

[8] Z. Bodie, R.C. Merton, *Finanse*, PWE, Warszawa 2003, s. 22.

[9] Według Z. Fedorowicza przedmiotem nauki finansów są zjawiska i procesy pieniężne, nauka ta zajmuje się ekonomiczną stroną gospodarowania pieniądzem w sektorze publicznym, instytucjach finansowych, przedsiębiorstwach i gospodarstwach domowych, zob. J. Ostaszewski (red.), *Finanse*, Difin, Warszawa 2005, s. 19).

[10] R. Kapuściński wspomina o narzuconej nam tzw. tyranii chwili, która dezinformuje i deformuje obraz świata, wprowadzając nasze umysły w stan chaosu. Przyczyną jest niewyobrażalna obfitość nieuporządkowanych informacji, do których absorpcji i analizy ludzki umysł nie jest przygotowany. Mass media skoncentrowały się bez reszty na wydarzeniach, zjawiskach, tracąc zupełnie z pola widzenia procesy (por. R. Kapuściński, *Detronizacja Europy*, „Gazeta Wyborcza", 6-7 sierpnia 2005).

z rozmaitych jego związków z innymi, z historycznej zmienności kryteriów, jak i ich różnorodności oraz sporej liczby – jest bardzo utrudnione, zwłaszcza, że niektórzy autorzy zajmujący się tą problematyką nie formułują *explicite* tych cech i kryteriów, a jedynie zajmują się nimi niejako „po drodze", na marginesie innych rozważań. Wychodząc od ujęć stosunkowo najmniej skomplikowanych można na początek przytoczyć pogląd T. Kotarbińskiego, według którego „**... nauką jest wszelka całość, godna tego, by być przedmiotem nauczania intelektualnego w szkolnictwie wyższym i dopiero w szkolnictwie wyższym, w charakterze odrębnej specjalności**"[11]. A zatem uznanie jakiejś dyscypliny (w naszym przypadku nauki finansów) za godną uprawiania w placówce akademickiej miałoby stanowić o nadaniu jej miana nauki, miałoby być probierzem społecznej doniosłości zagadnień, których ta dyscyplina dotyczy, a także sprawdzianem poprawności sposobów jej uprawiania. Jakkolwiek teza powyższa ma niewątpliwie oryginalny charakter, to jednak dla naszych potrzeb nie jest wystarczająca, gdyż nie otrzymujemy nadal precyzyjnej odpowiedzi na pytanie o przyczyny, które zdecydowały, że właśnie daną dyscyplinę uznano za godną uprawiania w szkolnictwie wyższym. Również stwierdzenie J.M. Zimana[12], który uważa **naukę za bezspornie świadomy wytwór ludzkości posiadający dobrze udokumentowany rodowód historyczny, określony zakres i treść oraz wyspecjalizowanych fachowców i wyrazicieli** nie jest jeszcze w stanie rozwiać wszelkich wątpliwości związanych z odpowiedzią na pytania: co różni naukę od innych kategorii intelektualnych uprawianych przez człowieka na temat otaczającego go świata, czym różni się ona od wiedzy „przednaukowej" lub „zdroworozsądkowej".

Główne **różnice pomiędzy wiedzą naukową a wiedzą „zdroworozsądkową"** można sprowadzić do następujących[13]:

1. **Nauka rodzi się z dążenia do uzyskania wyjaśnień systematycznych**; specyficznym celem nauki jest porządkowanie, organizacja i klasyfikacja wiedzy. W przeciwieństwie do tego, wiadomości składające się na wiedzę potoczną wiążą się przeważnie luźno ze sobą, wykazują luki, a współistnienie sądów jest niekiedy przypadkowe.
2. Wiedzy zdroworozsądkowej rzadko towarzyszy **świadomość granic jej ważności oraz granic powodzenia opartej na niej praktyki.** Wiedza ta jest przydatna wówczas, gdy pewna liczba czynników pozostaje niemal niezmienna, tym samym ma poważne braki.
3. W nauce **nie spotyka się jawnych sprzeczności**, często występujących w potocznych przekonaniach[14].

[11] Por. tego autora: *Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk*, Ossolineum, Wrocław- Warszawa- Kraków 1961 s. 541 oraz *Myśli o nauce*, w: *Sprawność i błąd*, Warszawa 1970, s. 88.
[12] J.M. Ziman, *Społeczeństwo nauki*, Warszawa 1972, s. 31.
[13] Por. E. Nagel, *Struktura nauki*, PWN, Warszawa 1970, s. 11-12.

4. Wiele przekonań „zdroworozsądkowych" cechuje trwałość często wykraczająca poza wiele stuleci, co przypada w udziale tylko niewielu teoriom naukowym. Przyczyną tego jest bardziej precyzyjny język stosowany przez naukę. Mimo **dużej podatności twierdzeń naukowych na obalenie**, mają one jednak tę wyższość nad przekonaniami „zdroworozsądkowymi", że łatwiej je można włączyć do obszernych, jasno sformułowanych systemów wyjaśnień.
5. Wiedza „zdroworozsądkowa" przeważnie koncentruje się na badaniu wpływu zdarzeń na sprawy mające szczególną wartość dla ludzi, teoria naukowa na ogół nie ma tak ograniczonego charakteru. **Pojęcia naukowe mają często wysoce abstrakcyjny charakter**, charakteryzują wewnętrzne strukturalne własności, powiązane są ze zjawiskami dostępnymi bezpośredniej obserwacji najczęściej tylko za pośrednictwem złożonych operacji logicznych i eksperymentalnych.
6. **Nauka świadomie dąży do kontrolowania, weryfikacji osiągniętych przez siebie wyników** poprzez wielokrotną konfrontację z krytycznym świadectwem danych obserwacyjnych, uzyskanych w starannie kontrolowanych warunkach. Natomiast przekonań zdroworozsądkowych nie poddaje się, w myśl jakiejś ustalonej zasady, systematycznej kontroli przez konfrontację ich z danymi uzyskanymi w celu określenia dokładności i zakresu stosowalności tych przekonań.

Na tle powyższego zestawienia można w sposób ogólny, przybliżony ukazać istotę różnic pomiędzy wiedzą „nienaukową" a naukową w odniesieniu do wiedzy z zakresu finansów (tabela 1.1).

Tabela 1.1. „Zdroworozsądkowe" i naukowe podejście do wiedzy finansowej

	Nienaukowe	**Naukowe**
Ogólne podejście	intuicyjne	empiryczne
Obserwacja	przypadkowa, niekontrolowana	systematyczna, kontrolowana
Opisywanie wyników	tendencyjne, subiektywne	nietendencyjne, intersubiektywne
Pojęcia	niejednoznaczne	jasne, operacyjne definicje
Narzędzia	niedokładne, nieprecyzyjne	dokładne, precyzyjne
Pomiar	nietrafny i nierzetelny	trafny i rzetelny
Hipotezy	niemożliwe do sprawdzenia	możliwe do sprawdzenia
Postawa	bezkrytyczna	krytyczna, sceptyczna

Źródło: Opracowanie własne na podstawie różnych źródeł.

[14] Według J.M. Zimana celem nauki jest nie tylko zdobywanie informacji czy wypowiadanie zdań całkowicie niesprzecznych; dąży ona do osiągnięcia jak najszerszej jednomyślności racjonalnych przekonań. Na tym tle pojawia się kwestia statusu tzw. nauk społecznych (humanistycznych), których cechą jest właśnie to, że najbardziej pasjonujące je problemy są najczęściej kontrowersyjne, czego odbiciem może być choćby istnienie wielu rozmaitych „szkół".

1.1.3. Główne podejścia do analizy zjawisk (procesów) finansowych

Nauka cechuje się od pewnego czasu szczególnie szybkim tempem specjalizacji. Z dyscyplin starych, powszechnie uznanych, o wiekowych tradycjach wydziela się nowe dyscypliny naukowe, z własnymi przedmiotami, zakresami i metodami badań. Jednocześnie można zaobserwować proces integracji niektórych części składowych samodzielnych nauk, dzięki czemu, niejako „na styku" powstają nowe dyscypliny o poważnych zadaniach teoretycznych i praktycznych. W świetle tego postawić można pytanie, czy procesowi powstawania nowych dyscyplin i subdyscyplin naukowych towarzyszy podejmowanie prób modyfikacji starych klasyfikacji nauk i czy próby takie mają w ogóle sens, jeśli zważyć, że dyscyplin naukowych jest coraz więcej, a związki między poszczególnymi z nich są bardzo silne. Powyższe pytanie jest zarazem pytaniem o to czy „ład w nauce" jest wartością samoistną, czy we współczesnej nauce jest on w ogóle potrzebny i możliwy. Mówiąc o dyscyplinach naukowych musimy bowiem zdawać sobie sprawę z tego, że każda ich klasyfikacja jest z konieczności bardzo uproszczona. W rzeczywistości nie ma przecież żadnej precyzyjnej linii demarkacyjnej między poszczególnymi dyscyplinami, natomiast istnieją między nimi różnorodne i wielopłaszczyznowe powiązania, istnieje (a przynajmniej powinna istnieć) stała wymiana myśli i spostrzeżeń, a nowe odkrycie w jednej gałęzi wiedzy często poważnie wpływa na inne dyscypliny. Zakres przedmiotowy dyscyplin naukowych kształtuje się historycznie pod wpływem różnych okoliczności, wśród których wzgląd na „czystość klasyfikacji" z reguły nie znajduje się na pierwszym miejscu (jeżeli w ogóle występuje). Stąd często dana dyscyplina obejmuje obok zakresu specyficznego tylko dla siebie, obcego innym dyscyplinom, pewne fragmenty badań uprawianych równocześnie przez inne dyscypliny.

Zdaniem S. Owsiaka istnieje potrzeba analizowania zjawisk (procesów) i stosunków finansowych w co najmniej czterech ujęciach: podmiotowym, przedmiotowym, instrumentalnym, a także funduszowym. Wydaje się, że potencjalnie w rachubę wchodzą ponadto ujęcie chronologiczne, a także przestrzenne. Dzięki tym podejściom możliwe jest zdefiniowanie i przeanalizowanie kilku **centralnych pojęć finansów, takich jak: zasoby pieniężne (aktywa finansowe), strumienie pieniężne, operacje (transakcje) finansowe, instytucje finansowe, instrumenty finansowe, decyzje finansowe, *etc*.**

Podmiotowe podejście do zjawisk finansowych można utożsamić z ujęciem instytucjonalnym, a więc wyodrębnieniem instytucji finansowych działających w sektorze finansowym (bankowych, parabankowych i pozabankowych). Na podstawie kryterium podmiotowego wyróżnia się – poza finansami instytucji finansowych – finanse publiczne, finanse przedsiębiorstw, finanse gospodarstw domowych, etc. **Przedmiotowe** (funk-

cjonalne) podejście do zjawisk finansowych związane jest z rozróżnieniem transakcji (zwłaszcza kupna-sprzedaży), transferów (jednokierunkowych przepływów pieniądza między podmiotami), ponadto zwrotnych pożyczek, z kredytami bankowymi na czele. **Instrumentalne** podejście do finansów polega na rozróżnieniu rozmaitych konkretnych narzędzi finansowych służących osiąganiu określonych celów przez poszczególne podmioty. **Funduszowe** ujęcie dotyczy funduszy, czyli podstawowej formy organizacyjnej, umożliwiającej gospodarowanie pieniądzem. Wśród funduszy umożliwiających gromadzenie i rozdysponowanie środków pieniężnych przez dany podmiot wyróżnić można m.in. fundusze publiczne i prywatne, makroekonomiczne i mikroekonomiczne, fundusze państwa, banków, przedsiębiorstw, towarzystw ubezpieczeniowych i inwestycyjnych, ponadto fundusze o przeznaczeniu ogólnym i specjalistyczne (celowe).

1.1.4. Ryzyko i niepewność a współczesne finanse

Niemiecki profesor socjologii Ulrich Beck twierdzi, że **współcześnie żyjemy w społeczeństwie globalnego ryzyka**[15]. W zaawansowanej nowoczesności społeczna produkcja bogactwa idzie w parze ze społeczną produkcją ryzyka, z czego wynika nowy **paradygmat społeczeństwa ryzyka**. Wraz ze wzrostem poziomu ryzyka wzmaga się obiecywanie bezpieczeństwa. Ryzyko towarzyszy działaniu ludzkiemu od zawsze, jednak współczesne rodzaje ryzyka i zagrożenia różnią się w sposób istotny od – zewnętrznie często podobnych – zagrożeń wcześniejszych poprzez swoją globalność oraz nowoczesne przyczyny. Ryzyko będzie zawsze, spokojne stare czasy odeszły bezpowrotnie. Musimy się nauczyć żyć ze świadomością ryzyka. Centralny punkt odniesienia dla świadomości ryzyka leży nie w teraźniejszości, lecz w przyszłości. Działamy dzisiaj po to, aby zapobiec problemom jutrzejszym, aby je złagodzić. Nie jest to łatwe, zwłaszcza jeśli uwzględnić, że zawodny (nieefektywny) jest rynek, a jeszcze bardziej nieefektywne jest państwo,

T.T. Kaczmarek uważa, że ryzyko i niepewność łączą się z każdą działalnością człowieka, przy czym niekiedy są utożsamiane. Często jednak przyjmuje się w literaturze (głównie za F.H. Knightem), że niepewność ma formę mierzalną lub niemierzalną, przy czym ryzyko jest to niepewność mierzalna, natomiast niepewność *sensu stricto* – niemierzalna. Ryzykiem jest zespół czynników, działań lub czynności, powodujących szkodę na ciele albo stratę materialną, bądź wywołujących inne straty. O ryzyku mówi się tylko wówczas, kiedy następstwa są niepewne, zupełnie pewna strata nie jest ryzy-

[15] U. Beck, *Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2002, s. 27 i dalsze. Zob. również *W szponach ryzyka* (rozmowa z niemieckim socjologiem Ulrichem Beckiem), w: „Polityka" 2005, nr 25.

kiem[16]. **Do głównych rodzajów ryzyka** należą: ubezpieczeniowe, ekonomiczne, kursu walutowego i stopy procentowej, produkcyjne, prawne (z wieloma odmianami), organizacyjne, polityczne, związane z nowymi technologiami i ekologią, medyczne i epidemiologiczne, farmaceutyczne, chemiczne, psychologiczne, socjologiczne, medialne ryzyko środków przekazu, cywilizacyjne i kulturowe, filozoficzne, etyczne i religijne, siły wyższej, *last but not least*, ryzyko kredytowe, czyli ryzyko niespłacenia kredytu przez kredytobiorcę[17].

Natomiast J. Holliwell wyróżnił następujące **rodzaje ryzyk**: konkurencji, kraju, kryminalne i oszustwa, ekonomiczne, środowiskowe, prawne, rynkowe, operacyjne, osobiste, polityczne, produktu lub gałęzi przemysłu, utraty wizerunku, zasobów, technologiczne, wojny i terroryzmu, *last but not least* – najważniejsze z analizowanego tu punktu widzenia – ryzyko finansowe. Dzieli się ono na ryzyko finansowania, ryzyko walutowe i ryzyko stopy procentowej, ponadto na tzw. ryzyko kontrahenta (ryzyko kredytowe)[18].

W powyższym świetle za uprawnione uznać można takie obrazowe określenia współczesnych finansów, jak **„finanse wysokiej niepewności i ryzyka"**, czy też **„kruchy świat finansów"**. Ekonomia i finanse nie zawsze dostarczają jednoznacznych odpowiedzi na konkretne pytania, które nurtują społeczeństwa, społeczności lokalne, poszczególne sektory czy przedsiębiorstwa. Brytyjski ekonomista Paul Ormerod, autor książki *Butterfly Economics* zalecił pogłębione studia nad teorią chaosu. Zdaniem Ormeroda gospodarka współczesna, w tym i finanse, przypomina żywy organizm wirujący nad krawędzią chaosu, przy czym drobne wydarzenia mogą wywołać, podobnie jak uderzenia skrzydeł motyla, nieoczekiwane, poważne skutki. Współczesne finanse są trudno przewidywalne. Przedstawiciele świata finansów, z bankowcami i ubezpieczeniowcami na czele, od lat próbują zarządzać różnymi ryzykami (*risk management*)[19]. Przykładowo poprzez wieloletnie wspólne doświadczenie wielu bankierów i bankowców z całego świata wypracowano ogólne zasady, nazwane kanonami kredytowania, będące podstawowymi wskazówkami dla dobrego, inteligentnego kredytowania[20]. Oprócz oceny wiarygodności i zdolności kredytowej (pożyczkowej) klientów kamieniem milowym jest przyjęcie adekwatnego zabezpieczenia, które traktowane jest jako ubezpieczenie na wypadek, gdyby sprawy potoczyły się niepomyślnie[21].

---

[16] T.T. Kaczmarek, *Ryzyko i zarządzanie ryzykiem. Ujęcie interdyscyplinarne*, DIFIN, Warszawa 2005, s. 46-53.
[17] *Ibidem*, s. 56-90.
[18] J. Holliwell, *Ryzyko finansowe. Metody identyfikacji i zarządzania ryzykiem finansowym*, Liber, Warszawa 2001, s. 5.
[19] Szerzej zob. m.in. G. Borys, *Zarządzanie ryzykiem kredytowym w banku*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa-Wrocław 1996; D.G. Uyemura, D.R. van Deventer, *Zarządzanie ryzykiem finansowym w bankach*, Warszawa 1997; W. Tarczyński, M. Mojsiewicz, *Zarządzanie ryzykiem*, PWE, Warszawa 2001; C.A. Williams Jr. i inni, *Zarządzanie ryzykiem a ubezpieczenia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.
[20] J. Holliwell, *op. cit.*, s. 62.

1.1.5. Procesy globalizacji a współczesne i przyszłe finanse

Najważniejszym pytaniem w ekonomii jest kwestia, dlaczego jedne narody (państwa, regiony, miasta, przedsiębiorstwa, gospodarstwa domowe) są bogate, a inne biedne[22]. Innymi słowy, chodzi o to, jak osiągnąć trwały, zrównoważony wzrost (*sustainable growth*), który prowadziłby do dobrobytu społeczno-ekonomicznego, a co najmniej do zmniejszenia skali tzw. wykluczenia. W literaturze ekonomicznej, jak również w publicystyce, nie ma jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie i nie ma zgodności opinii, jakie metody powinny zostać użyte, by stan ten osiągnąć; a nawet gdyby była zgodność co do metod, to nie byłoby pewności, że zadziałają one podobnie w różnym czasie w różnym środowisku geograficznym, społeczno-politycznym, kulturowym i gospodarczym.

Problemem zasadniczym w ekonomii globalnej, a także finansach globalnych jest kwestia beneficjentów i poszkodowanych[23]. Globalizacja ze swoją współczesną ekspansją wywołuje na świecie krańcowo odmienne reakcje. Ma ona najwięcej zwolenników w kołach związanych z korporacjami ponadnarodowymi, z wielkimi bankami, z wielkimi sieciami mediów, wielkimi supranarodowymi organizacjami, a więc najbogatszą, rządzącą obecnie światem grupą społeczną, określaną niekiedy jako **klasa globalna**. Ton ludzi reprezentujących tę klasę, gdy mówią i piszą o globalizacji, nowej gospodarce, *e-commerce*, *e-business*, *e-finance*, *etc*., cechuje niezachwiany optymizm i pewność siebie. Globalizacja i towarzyszący jej wzrost roli konkurencji związane są bez wątpienia z rozlicznymi korzyściami i zaletami, z – tak ważną dla konsumentów – tendencją do obniżki kosztów i cen na czele. Zwolennicy globalizacji twierdzą też, że nie jest ona sama przez się triumfem uniformizmu, ani destrukcją kultur lokalnych i zatrudnienia.

Inne grupy globalizację traktują sceptycznie, krytykują (alterglobaliści), lub wręcz zwalczają (antyglobaliści). Europa, również – a może przede wszystkim – postsocjalistyczna Europa Środkowo-Wschodnia, obawia się o swoją przyszłość w zglobalizowanym świecie; wrogo odnoszą się do globalizacji niektóre kraje ubogie; globalizację nazywa się tam niekiedy nowym kolonializmem, a hasło wolnego rynku nie przemawia do ludzi, którzy na tym rynku nie mają na razie wiele do sprzedania. Wizja ta napełnia wielu ludzi, wiele środowisk i instytucji lękiem.

---

[21] Były prezes zarządu amerykańskiego Systemu Rezerwy Federalnej (FED) Paul Volcker nieprzypadkowo zauważył: *„If you don't have some bad loans you are not in the business"* (zob. S. Heffernan, *Modern Banking*, John Wiley & Sons, Chichester 2005, s. 104).

[22] Zob. zwłaszcza D.S. Landes, *Bogactwo i nędza narodów. Dlaczego jedni są tak bogaci, a inni tak ubodzy*, Warszawa 2000.

[23] Szerzej zob. m.in. S. Flejterski, P. Wahl, *Ekonomia globalna*, Difin, Warszawa 2003; H. Chołaj, *Ekonomia polityczna globalizacji. Wprowadzenie*, Warszawa 2003; J.E. Stiglitz, *Globalizacja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.

Jak praktycznie każde znaczące zjawisko społeczno-ekonomiczne, również globalizacja i liberalizacja związane są z nowymi szansami i wyzwaniami, ale także z nowymi ryzykami i zagrożeniami. Podzielając ogólnie opinię, że na dłuższą metę globalizacja niesie ze sobą więcej korzyści niż strat, szczególnie dla klientów korzystających z usług finansowych, zauważyć w tym miejscu warto, że problem konsekwencji globalizacji wzbudza i wzbudzać będzie w przyszłości spore emocje, wywołując spory między jej zwolennikami i entuzjastami a sceptykami i przeciwnikami. Istota tkwi w tym, że w rezultacie procesów globalizacji pojawiają się „wygrani" i „przegrani" (tabela 1.2). Według wielu opinii do głównych wygranych należą korporacje międzynarodowe oraz banki, natomiast do przegranych zwłaszcza: rolnictwo, rzemiosło, pracobiorcy, ponadto małe i średnie przedsiębiorstwa.

Tabela 1.2. Zwycięzcy i przegrani dotychczasowych procesów globalizacyjnych

	Beneficjenci	**Poszkodowani**
Kraje	Kraje Triady i niektóre kraje aspirujące do niej	Kraje peryferyjne
Regiony	Regiony i subregiony o przewadze „nowej gospodarki"	Regiony i subregiony o dominacji „starej gospodarki"
Branże	Branże przyszłościowe (dynamiczne)	Branże schyłkowe (upadające)
Przedsiębiorstwa i firmy	Korporacje transnarodowe i niektóre MSP	Wiele MSP
Banki i inne instytucje finansowe	Globalne banki i towarzystwa ubezpieczeniowe oraz niektóre instytucje lokalne	Wiele mniejszych instytucji bankowo-finansowych
Gospodarstwa domowe	Bogaci i średniozamożni konsumenci, głównie z krajów Triady	Gospodarstwa domowe, głównie z krajów peryferyjnych (w tym bezrobotni)

Źródło: Opracowanie własne.

Globalne rynki finansowe porównywane są czasem do potężnego, bardzo sprawnego, a przy tym brutalnego „walca drogowego", czy też „niwelatora": te firmy (również firmy finansowe), które przetrwają konkurencję, będą mieć zwiększone możliwości. Objęcie sektora bankowo-finansowego światowymi zasadami wolnego handlu jest wydarzeniem historycznym, zarazem swoistym znakiem czasów. Dla wielu państw-sygnatariuszy porozumienie oznacza znaczne zwiększenie możliwości inwestowania za granicą, wyrównanie szans i stworzenie ram wolnej konkurencji na dowolnym rynku. Znamienne jednak, że korzyści państw mniej rozwiniętych na razie nie dorównują temu, co uzyskują USA czy też „stare" kraje członkowskie Unii Europejskiej. Nieprzypadkowo pojawiły się opinie o „ruchu jednokierunkowym": większość państw słabiej rozwiniętych otworzy swoje rynki, na których nie będzie jednak w stanie konkurować (Zachód przyjdzie do nas, ale my nie odpowiemy tym samym, nie tylko dlatego że nas jeszcze na to nie stać, ale i dlatego, że przed obcym kapitałem bronią się również kraje uznawane za bardzo liberalne, z USA włącznie[24]).

Przytoczony przykład podejścia krytyków globalizacji dowodzi, że fenomen ten niełatwo poddaje się próbom jednoznacznych ocen. Nie próbując w tym miejscu pokusić się o naświetlenie wszystkich niuansów globalizacji (macdonaldyzacji, amerykanizacji, *etc.*), odnotujmy jedynie z naciskiem, że procesy te są faktem, którego znaczenia nie sposób wręcz przecenić.

Globalizacja, w tym i ekonomia globalna, należy do najważniejszych, najbardziej widowiskowych, a także najbardziej interesujących, wręcz fascynujących fenomenów we współczesnym świecie. Nie jest więc przypadkiem, że wielu badaczy, w tym i finansistów, usiłowało opisać, zrozumieć i objaśnić jej naturę, genezę, konsekwencje,

Rysunek 1.1. Główne czynniki globalizacji rynków i produktów finansowych

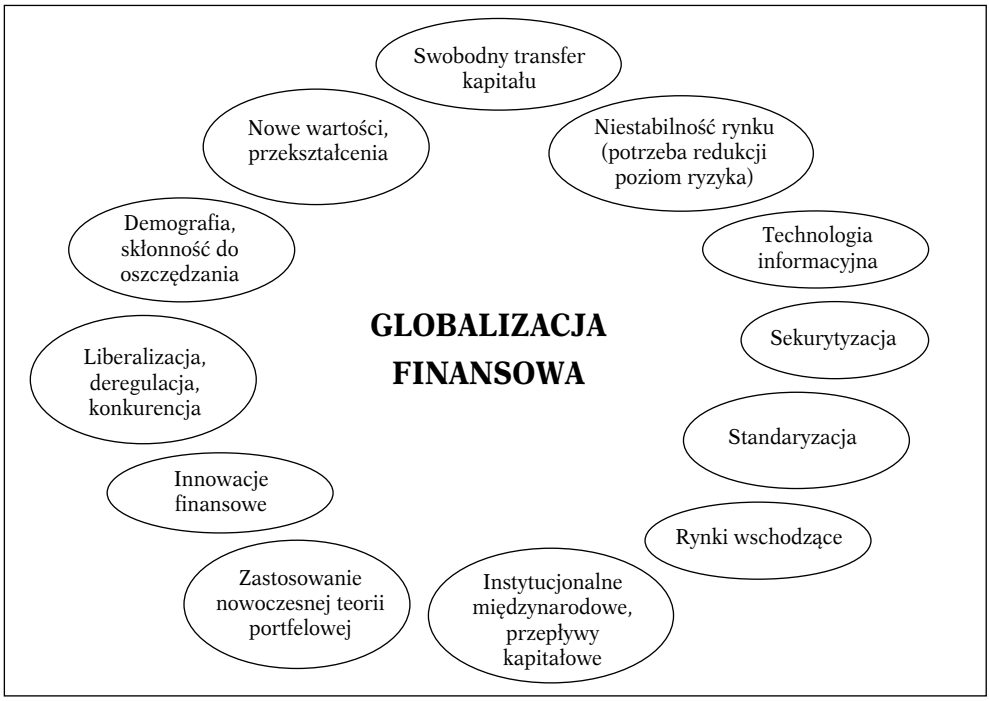

Źródło: H.-U. Doerig, *Globalisierung der Finanzmärkte dank Informationstechnologie. Verheissung oder Verhängnis für Anleger und Kapitalnehmer*, Bulletin SKA, maj/czerwiec 1995, s. 10.

[24] W ostatnich latach pojawiło się sporo przykładów praktyk protekcjonistycznych i prób obrony rynków narodowych przed przejęciem dużych „flagowych", rodzimych firm przez obcy kapitał, m.in. chodzi o USA, Niemcy, Francję, Włochy (D. Walewska, *Nasze, więc nie na sprzedaż*, „Rzeczpospolita", 5 sierpnia 2005). Dowodzi to, że w praktyce nadal istnieje rozziew między „liberalizmem" postulowanym wobec innych a „liberalizmem" stosowanym *pro domo sua*, co oznaczać może, że najbardziej pożądany – również dla Polski – byłby tzw. „liberalizm oświecony", a nie „liberalizm naiwny". Kwestie te podejmowała m.in. J. Staniszkis, *Władza globalizacji*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2004 oraz *Szanse Polski. Nasze możliwości rozwoju w obecnym świecie*, Wydawnictwo Rectus, Warszawa 2005.

rozmaite związane z nią wymiary, aspekty i niuanse. Nie ulega wątpliwości, że – jak to już wcześniej zauważono – globalizacja odznacza się wyjątkowym bogactwem barw i odcieni (rysunek 1.1).

1.2. Struktura współczesnej nauki finansów

Czy finanse są odrębną, a przy tym „dojrzałą" dyscypliną naukową? Dyscyplina naukowa to część nauki, jaką – na danym szczeblu jej rozwoju, w danym miejscu i czasie – może jeszcze skutecznie (w zakresie twórczego rozwijania systemu zadań naukowych i w zakresie nauczania wyższego) uprawiać przeciętnie zdolny pracownik naukowy[25]. Jest to pogląd interesujący, jednak nie daje on w miarę precyzyjnej odpowiedzi na powyższe pytanie.

Odpowiedzi takiej nie udzielił również T.S. Kuhn, który wprowadził do rozważań na temat metodologii nauki pojęcie tzw. **paradygmatu,** rozumiejąc przezeń zbiór oryginalnych i atrakcyjnych przekonań teoretycznych (założeń, praw, teorii, itp.) powszechnie w danym czasie uznawanych. Uczestnictwo dużej grupy badaczy w jednej naukowej wspólnocie, „szkole" i wynikająca z niego jednomyślność miałaby być niezbędnymi warunkami nauki instytucjonalnej, tzn. ukształtowania i trwania określonej zwartej tradycji badawczej[26]. **Powstanie paradygmatu świadczyć miałoby** – zdaniem wymienionego autora – **o dojrzałości danej dyscypliny naukowej**. Pogląd taki, posiadający niewątpliwie walory teoretyczne, budzi jednak określone wątpliwości w konfrontacji z praktyką. Chodzi przykładowo o to, że paradygmaty wpływające na pracę uczonego i warunkujące jego badania mogą być bardzo różne. Sprawa komplikuje się zwłaszcza, gdy przechodzi się do poszukiwania paradygmatów poszczególnych, coraz bardziej wyspecjalizowanych dyscyplin, bowiem występuje tu raczej krzyżowanie się, nakładanie się na siebie wielu rozmaitych paradygmatów niż obowiązywanie jednego, powszechnie akceptowanego. Trudnością jednak najważniejszą, zmniejszającą użyteczność poglądów T.S. Kuhna, jest brak teoretycznych wskazówek co do tego, jakie założenia mają charakter paradygmatyczny; stwierdzenie, że są to założenia powszechnie przyjmowane jest mało ścisłe i tym samym niewystarczające jako odpowiedź na postawione poprzednio pytanie o kryterium wyodrębniania samodzielnych dyscyplin naukowych.

[25] Por. J. Zieleniewski, *Efektywność badań* naukowych, PWN, Warszawa 1966, s. 15-16.
[26] Por. T.S. Kuhn, *Struktura rewolucji naukowych*, PWN, Warszawa 1968, s. 27.

W tej sytuacji za względnie najtrafniejszy uznać należy pogląd, że **głównymi atrybutami samodzielności danej dyscypliny naukowej** są w danym okresie:

- odrębny, specyficzny, przedmiot badań,
- odrębny zakres badań,
- odrębna metoda badań.

Problemem dyskusyjnym jest to, czy wszystkie wymienione kryteria uznania poszczególnej części nauki za samodzielną dyscyplinę muszą być spełnione jednocześnie, czy też wystarczy do tego uznania spełnienie tylko jednego czy dwóch kryteriów, jeśli tak, to których (którego). Wydaje się, że w praktyce może wystarczyć spełnienie nawet tylko jednego z wymienionych kryteriów przykładowo – uważanego często za podstawowe kryterium wyodrębniania poszczególnych dyscyplin – warunku odrębności punktu widzenia i związanych z tym metod badawczych.

1.2.1. Rozwój ekonomii a rozwój nauki finansów (proces wyodrębniania się i usamodzielniania)

O samodzielności danej dyscypliny naukowej decyduje – jak to już wcześniej stwierdzono – nie tylko posiadanie własnego przedmiotu i zakresu badań, ale i posiadanie odpowiedniej metody. Myśl ekonomiczna okresu kapitalizmu, mając już bogaty materiał empiryczny, którego dostarczył własny odcinek dociekań, musiała korzystać z metod badawczych wypracowanych przez inne, wcześniej rozwinięte nauki. Zdobycze poznawcze i osiągnięcia w zakresie technik badawczych różnych nauk (zwłaszcza przyrodniczych) wpłynęły w poważnym stopniu na ukształtowanie się metodologii badań ekonomicznych. Ten początkowo pozytywny fakt później ujemnie wpłynął na rozwój myśli ekonomicznej. **Poddając analizie stosunki międzyludzkie zaczęto bowiem gubić z pola widzenia ich specyfikę.** Podążanie za naukami przyrodniczymi (zwłaszcza mechaniką) prowadziło niekiedy do mechanistycznego, ahistorycznego i często wyłącznie ilościowego ujmowania zjawisk i procesów społeczno-gospodarczych.

Nauka finansów wyłoniła się z ekonomii jako samodzielna dyscyplina naukowa dopiero pod koniec XIX wieku, ma więc niewiele ponad sto lat. Ważne miejsce w dziejach rozwoju tej dyscypliny zajmują niemieckie katedry finansowe i niemieccy finansiści, zajmujący się wówczas głównie skarbowością (finansami publicznymi), z Adolfem Wagnerem na czele. Późniejszy rozwój finanse zawdzięczają w dużym stopniu przedstawicielom dyscyplin ilościowych. **„Siłami napędowymi" rozwoju nowoczesnych finansów** (*modern finance theory*) **były trzy nurty**: prognozowanie cen instrumentów finansowych (w roku 1900 powstała praca doktorska Louisa Bacheliera „Teoria spekulacji"), teoria portfe-

la (noblista z 1990 roku Harry M. Markowitz opublikował w 1952 roku artykuł w Journal of Finance; wkład do tej teorii wnieśli też James Tobin, i William F. Sharpe), teoria wyceny instrumentów pochodnych (metodologia Blacka-Scholesa-Mertona). Metody ekonometryczne i statystyczne przyczyniły się również do rozwoju takich działów finansów, jak teoria wyceny podstawowych instrumentów finansowych (CAPM, APT), finanse spółek (F. Modigliani, M. Miller), prognozowanie bankructwa (E.L. Altman)[27].

Relatywnie bogate tradycje ma również nauka finansów w Polsce. Pamiętać należy m.in. o dorobku Mikołaja Kopernika – znawcy zagadnień pieniężnych oraz dorobku „ojca" polskiej ekonomii hrabiego Fryderyka Floriana Skarbka. Ważną, praktyczną rolę w rozwoju bankowości na ziemiach polskich odegrał Leopold Kronenberg. Finanse rozwijały się i później. Odnosi się to do czasów II Rzeczypospolitej (1918-1939), blisko półwiecza PRL, a także do tzw. III Rzeczypospolitej (od końca lat 80. do chwili obecnej). Finansami publicznymi i/ lub prywatnymi zajmowali się m.in. Adam Krzyżanowski, Władysław Grabski, Eugeniusz Kwiatkowski, a także – w pewnym stopniu i z punktu widzenia makroekonomii – Oskar Lange, Michał Kalecki, Aleksy Wakar, Czesław Bobrowski, Edward Lipiński i inni.

Współcześnie nauka finansów uprawiana jest głównie przez uczonych związanych z katedrami finansowymi wydziałów i uczelni ekonomicznych, tak publicznych, jak i niepublicznych (przede wszystkim: SGH, akademie ekonomiczne w: Katowicach, Krakowie, Poznaniu i Wrocławiu, UW, UJ, UG, UMCS, UMK, UAM, UWr, UŁ, UŚl, UWM, US, niektóre uczelnie techniczne i rolnicze, a także czołowe uczelnie niepubliczne).

1.2.2. Specyfika i status finansów jako dyscypliny naukowej

Zagadnienie specyfiki nauk społecznych od dawna budzi zainteresowanie i jest przedmiotem – posiadających spore znaczenie praktyczne – rozważań, prowadzonych przez przedstawicieli rozmaitych dyscyplin. Na tej podstawie zasadnicze **„osobliwości"** nauk społecznych, w tym zwłaszcza ekonomicznych, można sprowadzić do pięciu następujących:

1. Pierwszorzędnym czynnikiem, określającym w dużym stopniu – poprzez wpływ na pozostałe „osobliwości" – status nauk społecznych, jest **olbrzymia złożoność rzeczywistości społecznej (ekonomicznej), a przy tym jej zmienność w czasie.** Badacze

[27] Szerzej zob. K. Jajuga (red.), *Metody ekonometryczne i statystyczne w analizie rynku kapitałowego*, Wydawnictwo AE, Wrocław 2000, s. 9-15. Na marginesie warto przywołać interesującą wypowiedź z 1964 roku prof. M. Kaleckiego: *„Dlaczego ekonomia nie jest nauka ścisłą"* (M. Kalecki, *Kraje rozwijające się*, „Dzieła" tom 5, PWE, Warszawa 1985, s. 282-285).

zjawisk społecznych często twierdzą, że zjawiska, którymi się zajmują są zasadniczo bardziej skomplikowane niż te, które interesują na przykład fizykę. W procesach społecznych mamy do czynienia z równoczesnym oddziaływaniem bardzo wielu, powiązanych ze sobą przyczyn. Przykładowo dotyczy to ruchu cen, kursów walutowych, cen akcji, na które oddziałuje niezwykle liczna grupa przyczyn, charakteryzujących się różną siłą wpływu i czasem jego trwania; podobnie jest z większością innych zjawisk i procesów ekonomicznych. J. Fourastié pisze, że: „*... rzeczywistość ekonomiczna ewoluuje zbyt szybko, abyśmy mogli uchwycić jej prawa; zaledwie zdążyliśmy uchwycić jakieś ważne zjawisko, a już jest ono wyparte przez inne, uprzednio mało znaczące...*" Ekonomista znajduje się dziś w sytuacji podobnej do tej, w jakiej byłby się znalazł Newton, gdyby usiłował odkryć swoje słynne prawa w świecie, w którym ciążenie byłoby w ciągłej ewolucji[28]. Wiąże się z tym ściśle tzw. relatywizm, ograniczenie zakresu uogólniania praw nauk społecznych. Prawa te, będące odbiciem charakteru zjawisk i procesów zachodzących w społeczeństwie, są uwarunkowane historycznie i „kulturowo", odnoszą się do względnie krótkich epok historycznych i do określonych form instytucjonalnych[29].

2. Znamienną cechą – a zarazem źródłem trudności – nauk społecznych jest niewątpliwie **znacznie węższy, w porównaniu z większością nauk przyrodniczych, zakres stosowalności eksperymentów naukowych.** Zasadniczą cechą eksperymentu np. w fizyce czy chemii jest możliwość powtarzania tego samego doświadczenia wiele razy, dokładnie w tych samych warunkach, lub w warunkach celowo zmienianych w części, bądź w całości. Postępowanie takie jest prawie niemożliwe w odniesieniu do badań układów ekonomicznych, ściśle powiązanych z układami społecznymi, trudnych do wyizolowania ze złożonego żywego organizmu społeczno-gospodarczego. Obiektywne trudności prowadzenia eksperymentów wynikają zarówno z „nieodwracalnego" charakteru zjawisk i procesów ekonomicznych, jak i z niepewności gospodarczych i społecznych skutków eksperymentów, z niemierzalności potencjalnych korzyści lub strat, wreszcie z istnienia, bynajmniej niebagatelnych, skrupułów moralnych związanych z manipulowaniem życiem ludzi[30].
3. Specyficzną cechą nauk społecznych, nie mającą raczej analogii w sferze nauk przyrodniczych, jest **wpływ czynności badawczych oraz rezultatów badania na badaną rzeczywistość**[31]. Jako egzemplifikacja wpływu samego badania na badaną rzeczywistość posłużyć może metoda badań ankietowych, stosowana często np. w analizie

[28] Por. H. Fourastié, *Perspektywy ekonomii współczesnej*, w: *Myśli przewodnie*, PIW, Warszawa 1972, s. 172.
[29] Por. E. Nagel, *Struktura nauki*, PWN, Warszawa 1970, s. 394.
[30] *Ibidem*, s. 387.
[31] *Ibidem*, s. 400-402.

rynku. Poważnym mankamentem takich badań jest to, że respondent wie, że jest przedmiotem zainteresowania ze strony prowadzącego wywiad, jest przekonany o wpływie swoich odpowiedzi na ważne dla niego sprawy, co w sumie może mieć zasadniczy wpływ na uzyskane odpowiedzi, bądź to skłaniając respondenta do udzielania z przekonaniem odpowiedzi na pytania, nad którymi nigdy się nie zastanawiał, bądź też skłaniając go do udzielenia odpowiedzi niereprezentatywnych dla jego rzeczywistych przekonań i sposobu zachowania się. Z kolei przykładem wpływu – podanych do publicznej wiadomości – wyników badań na rzeczywistość może być zmiana sposobu zachowania się ludzi, stanowiących wcześniej przedmiot badań.

4. Kolejną cechą charakterystyczną dla nauk społecznych jest **skłonność ludzi (jako podmiotów badających) do subiektywizmu.** Człowiek badając obiektywną rzeczywistość społeczną nie potrafi najczęściej uchronić się od wpływu czynników subiektywnych, często hipotezy badawcze posiadają emocjonalne zabarwienie. Kategorie opisu i wyjaśniania na terenie omawianej grupy nauk są w znacznym stopniu subiektywne. Badacz zjawisk społecznych „interpretuje" materiał swoich studiów, utożsamia się w wyobraźni z jednostkami działającymi w procesach społecznych, przypisuje tym jednostkom powiązania z różnymi motywami działania[32]. Skłonność badaczy do subiektywizmu jest szczególnie istotnym czynnikiem, który może deformować obraz badanej rzeczywistości. Warto zatem przypomnieć treść ważnej dyrektywy metodologicznej, którą jest żądanie maksymalnej depersonalizacji procesu badawczego. Chodzi o redukcję wpływu osoby badacza na wyniki badań od chwili, gdy został opracowany ich pomysł; zakłada się, że te same wyniki w tych samych okolicznościach powinien osiągnąć każdy, kto poprawnie stosuje dobrze dobrane metody,
5. Jako ostatnią cechę specyficzną nauk społecznych, ściśle związaną z poprzednią, należy wymienić **tendencję badaczy procesów społecznych do wartościowania.** W naukach społecznych nieosiągalna jest bowiem „neutralność ocen", ludziom bardzo trudno jest oderwać się od perspektywy własnej egzystencji społecznej i jej rozwoju. To właśnie ta perspektywa własnego losu decyduje, że w badaniach nad zjawiskami społecznymi punkt wyjścia stanowią pewne założenia aksjologiczne. Badacz życia społecznego kierować się może sądami oceniającymi przy wyborze problemów, determinowaniu treści wniosków, określaniu faktów, ocenie danych. Problem roli wartościowania przy badaniu procesów społecznych uwidacznia się zwłaszcza w świetle tego, że nauki społeczne w ogóle, a ekonomiczne może w szczególności, nie mogą nie zahaczać o interesy tych lub innych grup ludzi.

[32] *Ibidem*, s. 406-407.

Jakkolwiek wśród przedstawionych kilku głównych czynników, wskazujących na odmienność nauk społecznych od nauk przyrodniczych i technicznych znajdują się także czynniki, co do których istnieje wiele kontrowersji, to jednak można tu wyrazić ogólny pogląd, że **nauki społeczne (w tym ekonomiczne, z finansami włącznie) posiadają niewątpliwie wyraźną odrębność.** Ich cechą jest między innymi to, że zbudowane przez nie teorie są często w stanie początkowym, w stanie niezweryfikowanych hipotez. Nauki te nie posiadają na razie zbyt wielu teorii wyjaśniających o dużym zasięgu, uznanych za zadowalające przez większość badaczy. Charakteryzują się poważnymi rozbieżnościami opinii w sprawach zarówno metodologicznych, jak i przedmiotowych; czego wyrazem jest istnienie tzw. „szkół" naukowych[33]. W następstwie tego wielokrotnie kwestionowano właściwość stosowania terminu „nauka" (*science*) w stosunku do którejkolwiek z istniejących dyscyplin społecznych, powołując się zwykle na fakt, że jakkolwiek badania społeczne dostarczyły sporej ilości niejednokrotnie wiarygodnych informacji, to jednak są one przede wszystkim studiami opisowymi nad faktami społecznymi dotyczącymi historycznie zlokalizowanych grup ludzkich i nie dostarczają ściśle ogólnych praw rządzących zjawiskami społecznymi.

Oczywiście tak skrajne postawienie sprawy zmuszałoby do odmówienia zaszczytnego miana nauki wszelkim dyscyplinom, z wyjątkiem niektórych nauk ścisłych. Jakkolwiek nie o nazwę tu chodzi, warto jednak zauważyć, że można mieć wątpliwość, czy jest w ogóle kiedykolwiek możliwe, aby wszystkie nauki osiągnęły ten stopień ścisłości, który charakteryzuje matematykę czy fizykę teoretyczną. Nie wdając się zatem w dalsze rozważania można stwierdzić, że – z przyczyn wcześniej przedstawionych – **nauki społeczne, w tym i ekonomia, rozwijają się niewątpliwie wolniej niż nauki przyrodnicze czy techniczne.** Cytowany już poprzednio J. Fourastié pisząc o ekonomii uważał nawet, że: „w żadnej innej dziedzinie działania nauka nie jest tak opóźniona w stosunku do potrzeb człowieka"[34]. J. Hicks w pracy *Causality in Economics* wyrażał wątpliwość, czy współczesna myśl ekonomiczna jest skutecznym narzędziem działalności gospodarczej. Twierdził on, że ekonomia to nauka daleka od doskonałości, wytykał jej nieprecyzyjność i wieloznaczność używanych terminów, chwiejność rozumowania, niepewność stawianych prognoz, nieumiejętność dokonywania genetycznych analiz, itp.

Podzielając ogólnie powyższe poglądy dotyczące oceny stanu rozwoju ekonomii należy jednak zauważyć, że niedorozwój („niedojrzałość") tej nauki w sporym stopniu jest uwarunkowany omówionymi poprzednio „osobliwościami" nauk społecznych. Oczywi-

[33] Zdaniem T.S. Kuhna „pozostaje też sprawą otwartą, czy którakolwiek z dyscyplin nauk społecznych w ogóle osiągnęła już jakiś paradygmat. Historia wskazuje, że droga do osiągnięcia takiej jednomyślności w badaniach jest niezwykle uciążliwa" (por. tego autora: *Struktura rewolucji naukowych*, *op. cit.*, s. 31).

[34] J. Fourastié, *op. cit.*, s. 170.

ście wyjaśniają one tylko w części obecny stan rzeczy, przyczyn jest znacznie więcej, tkwiących zarówno w procesach zachodzących w samej nauce ekonomii, jak i poza nią. Zdawanie sobie sprawy z licznych jeszcze mankamentów teorii ekonomii, w tym finansów, nie może jednak prowadzić do przekreślenia ich faktycznego dorobku. Warto przypomnieć dla przykładu, że nie bez powodu właśnie ekonomia – jako jedyna nauka społeczna – należy od 1969 roku do tych dziedzin, których czołowi przedstawiciele, m.in. finansiści, wyróżniani są corocznie Nagrodą Nobla.

Nauka o finansach, nieprzypadkowo nazywana „dyscypliną graniczną", stanowi – podobnie jak i sama rzeczywistość finansowa – ściśle zintegrowaną całość (finanse globalne i międzynarodowe, finanse publiczne „rządowe" i samorządowe: regionalne i lokalne, finanse banków komercyjnych, spółdzielczych i inwestycyjnych, wraz z rynkami finansowymi i inżynierią finansową, finanse ubezpieczeń gospodarczych, finanse przedsiębiorstw i finanse gospodarstw domowych, *last but not least* – finanse sfery nieformalnej). W praktyce nie ma żadnej precyzyjnej linii demarkacyjnej między poszczególnymi subdyscyplinami, natomiast istnieją między nimi różnorodne i wielopłaszczyznowe powiązania, istnieje – a w każdym razie powinna istnieć – stała wymiana myśli i spostrzeżeń. Skądinąd zrozumiałe rozpatrywanie rzeczywistości finansowej przez oddzielne subdyscypliny nauk finansów może być uzasadnione głównie trudnością pełnego i równoczesnego ujęcia wszystkich problemów (rysunek 1.2).

Jedną z głównych przesłanek względnego niedorozwoju nauk ekonomicznych jest niezdolność tradycyjnych dyscyplin do pełnego objęcia przedmiotu i zakresu rzeczywistości. Podejścia monodyscyplinarne okazały się niewystarczające do pełnej analizy naukowej, chociaż każda z dyscyplin ma własne osiągnięcia i jest w stanie wskazać niektóre prawidłowości rozwojowe. Nie kusząc się w tym miejscu o generalną ocenę stopnia rozwoju i „dojrzałości" nauki o finansach można zauważyć, choćby na podstawie znajomości bogatej literatury z tej dziedziny, że w Polsce dominują nadal ujęcia monodyscyplinarne. Trudno byłoby odmawiać takim ujęciom rozmaitych zalet, jednak można wyrazić pogląd, że w wielu przypadkach bardziej wartościowe mogłyby okazać się ujęcia wielodyscyplinarne (współistnienie wielu dziedzin), a tym bardziej interdyscyplinarne (współdziałanie wielu dziedzin).

Wyrażona tu „nostalgia" za ujęciami synoptycznymi, wielo- i interdyscyplinarnymi ma współcześnie szczególnie silne podstawy. Ostatnie dekady, bogate w zaskakujące wydarzenia i doświadczenia, wywróciły dawny system rozumienia i wartościowania zjawisk finansowych, nie wprowadzając na jego miejsce nowego. Stąd obserwować można często swoisty kryzys zaufania do ekonomistów, w tym i do finansistów. Rzeczywistość finansowa (**mega-, makro-, mezzo- i mikrofinanse**) stanowi ściśle zintegrowaną

Rysunek 1.2. Struktura współczesnej nauki finansów

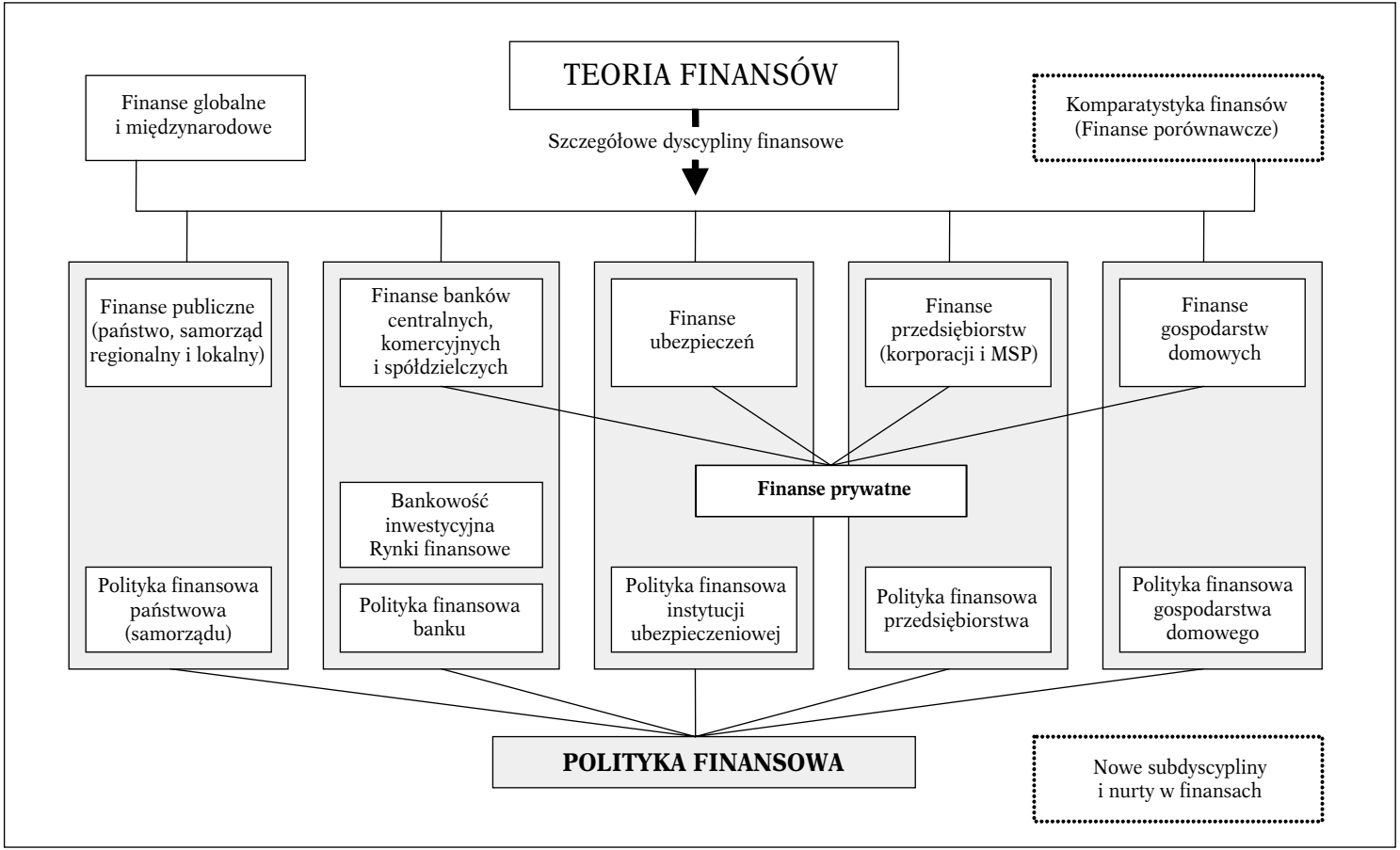

Źródło: Opracowanie własne.

WWW.CEDEWU.PL

całość. W tym kontekście ujęcie zaprezentowane na rysunku 1.2 należy traktować z niezbędnym dystansem. Nie ulega bowiem wątpliwości, **że finanse** globalne i międzynarodowe, finanse publiczne, finanse rynków i instytucji finansowych (finanse przedsiębiorstw bankowych i parabankowych; finanse towarzystw ubezpieczeniowych; finanse funduszy emerytalnych, inwestycyjnych, etc.; finanse rynków pieniężnych i kapitałowych – giełda i instytucje okołogiełdowe; inżynieria finansowa), finanse przedsiębiorstw i gospodarstw domowych **stanowią *de facto* jedną całość.**

1.2.3. Pozostałe subdyscypliny i nowe nurty nauki finansów – wybrane przykłady

Tabela 1.3. Nowe subdyscypliny i nurty we współczesnej nauce finansów (*in statu nascendi*)

finanse sfery nieformalnej („mafijne")
e- finanse
ekofinanse („green finance")*
finanse nieruchomości i inwestycji infrastrukturalnych (*real estate finance*, *project finance*)
mikrofinanse (*microfinance*)
inżynieria finansowa
„ekonofizyka"
finanse instytucji pozarządowych (partii politycznych, związków wyznaniowych, etc.)
finanse behawioralne
finanse intertemporalne (międzyokresowe)
finanse porównawcze (komparatystyka finansowa)

* Szerzej zob. zwłaszcza: *Finance & Naturl Environment. Experience of Poland against the Background of Developed Market Economies* (edited by L. Dziawgo & D. Dziawgo), Toruń 2003.

Źródło: Opracowanie własne.

1.2.4. Finanse sfery nieformalnej („mafijne")

Nieoficjalna – w tym nielegalna – gospodarka zajmuje specjalną pozycję we współczesnych systemach ekonomicznych, a także finansowych. Fenomenowi temu poświęcono w ostatnich dziesięcioleciach liczne publikacje[35]. Odznacza się on takimi cechami jak:

- nieoficjalny charakter prowadzenia działalności gospodarczej (czasami również nielegalny);
- nieobserwowalność wielu zjawisk i procesów składających się na tę gospodarkę;
- trudność statystycznego uchwycenia rozmiarów i efektów działalności nieoficjalnej;
- brak kontroli i regulacji państwowej.

[35] Najnowszą pozycją w literaturze polskiej zasługującą na uwagę jest pionierska książka B. Mroza, *Gospodarka nieoficjalna w systemie ekonomicznym*, Warszawa 2002. Zob. także J.W. Wójcik, *Przestępstwa komputerowe*, Warszawa 1999.; J. Bojarski, *Przestępstwa gospodarcze związane z działalnością banków*, Toruń 2001; A. Bela, E. Bolesławska, *Oszustwa finansowe. Podręcznik audytora*, Warszawa 2005.

Do opisu gospodarki nieoficjalnej stosowano również zamiennie takie sugestywne, a niekiedy kolokwialne terminy, jak: gospodarka ukryta, nieformalna, nierejestrowana, równoległa, podziemna, czarna, w cieniu, niewidoczna, dualna, druga, unikowa (obejściowa), mafijna, szara strefa, drugi obieg gospodarczy, itp. Pojęcie gospodarki nieoficjalnej odznacza się heterogenicznością: zalicza się bowiem do niej tak różnorodne przejawy aktywności gospodarczej, jak: wytwórczość towarów i usług, pośrednictwo handlowe, spekulację, pranie brudnych pieniędzy, handel narkotykami, handel bronią, przestępczość gospodarczą, pracę na czarno, prostytucję, hazard, i wiele innych jeszcze form.

Problematykę pozycji transakcji nieformalnych w warunkach funkcjonowania etatystycznych systemów gospodarczych interesująco przedstawił przed ćwierćwieczem A. Katsenelinboigen, formułując koncepcję „kolorowych rynków": oficjalnych („rynki czerwone", „rynki różowe", „rynki białe") i nieoficjalnych („rynki brązowe", „rynki szare", „rynki czarne")[36].

Sporządzenie pełnego wykazu form i przejawów nieoficjalnej działalności gospodarczej jest bardzo trudne, jeśli w ogóle możliwe, ze względu na liczbę i różnorodność wariantów udziału w tej gospodarce, a także na jej dużą wewnętrzną dynamikę. W tabelach 1.4 i 1.5 podjęta jest próba usystematyzowania form i przejawów gospodarki nieoficjalnej. Nie pretenduje ona do kompletności, jednak – jak się wydaje – doskonale wzbogaca wyobraźnię, co do zakresu i skali gospodarki nieoficjalnej. U źródeł rozwoju gospodarki nieoficjalnej i związanych z nią patologii znajduje się szeroki wachlarz różnorodnych przyczyn, zarówno o charakterze ekonomicznym, jak i pozaekonomicznym. Nie ulega wątpliwości, że procesy globalizacji oraz towarzyszące im przyspieszenie powiązań gospodarczych i rozwój wymiany handlowej (przepływy towarów, usług, kapitału, ludzi i informacji) powodują pojawianie się nowych sfer i nowych możliwości ekspansji gospodarki nieoficjalnej, w tym również kryminalnego podziemia gospodarczego. Rozwija się międzynarodowa, profesjonalnie zorganizowana przestępczość gospodarcza odznaczająca się asymilacją nowoczesnych technologii, między innymi nowych technologii informatycznych. W globalnej sieci powstają nowoczesne formy oszustw i przestępstw międzynarodowych, na przykład niszczenie systemów komputerowych, fałszowanie kart płatniczych, oszustwa komputerowe, szpiegostwo przemysłowe, piramidy finansowe organizowane z wykorzystaniem poczty elektronicznej, itp. Obserwuje się rozwój oszustw bankowych, międzynarodowe piractwo gospodarcze, oszustwa i nadużycia w sektorze publicznym, wyłudzenia, oszustwa inwestycyjne, fikcyjne bankructwa, oszustwa ubezpieczeniowe, przemyt; *last but not least* – pranie pieniędzy. Osobnym problemem – który tu pominiemy – jest kwestia – głównie negatyw-

[36] B. Mróz, *op. cit.*, s. 31-33.

nych i częściowo pozytywnych – konsekwencji związanych z gospodarką nieoficjalną, a także mniej lub bardziej liberalnej lub restrykcyjnej polityki wobec niej.

Tabela 1.4. Wybrane formy gospodarki nieoficjalnej

Forma gospodarki nieoficjalnej	***Przykłady***
Wytwarzanie dóbr i usług na własne potrzeby w gospodarstwach domowych (konsumpcja naturalna)	• produkcja rolna na własne potrzeby • różne formy aktywności produkcyjnej i usługowej w gospodarstwach domowych (przetwórstwo żywności, sprzątanie, pranie, opieka nad dziećmi, remonty, naprawy, prace budowlane, wykończeniowe, itp.) • wykonywane nieodpłatnie prace społeczne
Rynek pracy nierejestrowanej	• różne formy pracy na czarno • zatrudnianie dzieci i młodocianych • praca chałupnicza • kradzież pracy (wykonywanie dodatkowej pracy zarobkowej w godzinach pracy oficjalnej, rejestrowanej) • różnego rodzaju niedeklarowane prace dodatkowe • praca w przedsiębiorstwach podziemnych
Nielegalny rynek kapitałowy	• lichwa • nielegalne banki • nielegalny import oraz eksport kapitału
Nieoficjalny rynek dóbr i usług	• rynek towarów i usług nielegalnych, którymi obrót jest zabroniony (np. broń, narkotyki, handel żywym towarem) • rynek towarów legalnych, wprowadzonych do obrotu bez fakturowania • lub na podstawie faktur o zaniżonej wartości
Nieprawidłowości i oszustwa podatkowe	• sztuczne „nadmuchiwanie" kosztów produkcji (lub kosztów uzyskiwania przychodów) • ukrywanie w całości lub częściowo prowadzonej działalności gospodarczej (zaniżanie produkcji, obrotów, sprzedaży) • inne sposoby zaniżania podstawy opodatkowania
Nierejestrowana wymiana handlowa z zagranicą	• niedofakturowanie eksportu • nadfakturowanie importu • przemyt

Źródło: B. Mróz, *op.cit.*, s. 37.

Tabela 1.5. Przejawy gospodarki ukrytej w sferze dystrybucji i wymiany towarów

Nieprawidłowości związane z dystrybucją dochodów (niekontrolowana redystrybucja dochodów)	**Nieprawidłowości w sferze wymiany towarów**
• Unikanie płacenia podatków i uchylanie się od podatków (*tax avoidance i tax evasion*) • Unikanie płacenia składek na ubezpieczenia społeczne • Zawyżanie wydatków i kosztów uzyskania przychodu • Zaniżanie wartości produkcji, obrotów, sprzedaży i zawieranych transakcji • Korupcja • Fikcyjny eksport i reeksport towarów	• Naruszanie zasady ekwiwalentności wymiany w sferze stosunków pracodawca-pracobiorca (zaniżanie płac, zawyżanie norm, nieuzasadniona absencja, kradzież czasu pracy) • Oszustwa co do ilości i jakości wymienianych dóbr • Kradzież materiałów, surowców i wyrobów gotowych w zakładach pracy, sklepach, magazynach

Tabela 1.5. c.d. Przejawy gospodarki ukrytej w sferze dystrybucji i wymiany towarów

• Niedofakturowanie eksportu i nadfakturowanie importu • Oszustwa buchalteryjne (podwójna księgowość) • Wyłudzanie ubezpieczeń, zasiłków chorobowych, zasiłków dla bezrobotnych, rent inwalidzkich, itp. • Niedozwolony arbitraż i wykorzystywanie poufnych informacji w transakcjach na rynku kapitałowym (*insider trading*) • Sprzeniewierzanie pieniędzy publicznych • Wymiana barterowa w celu uniknięcia płacenia podatków • Wyłudzanie zwrotu podatku VAT • Wymuszanie kredytowania od dostawców • Spekulowanie deficytowymi towarami • Dyktat cenowy wynikający z nadużywania pozycji monopolistycznej • Lichwa, nielegalne banki i lombardy • Unikanie płatności i tantiem wynikających z ochrony własności intelektualnej, praw autorskich i patentów	• Oszukiwanie konsumentów • Przemyt • Podróbki i fałszowanie towarów (piractwo markowe) • Nadużycia związane z refundacją pewnych wydatków (np. leki, koszty podróży, benzyna) • Handel żywym towarem • Handel organami ludzkimi przeznaczonymi do przeszczepu • Nielegalny handel zwierzętami (w tym zwłaszcza gatunkami chronionymi) • Nielegalny handel odpadami radioaktywnymi i śmieciami • Handel bronią, amunicją, narkotykami i innymi zabronionymi artykułami (np. leki)

Źródło: B. Mróz, *op.cit.*, s. 38.

1.2.5. E-finanse (*e-finance*)

Gospodarka elektroniczna, w przeciwieństwie do gospodarki „papierowej", to taka gospodarka, w której produkty i usługi cyfrowe są powszechnie używane do realizacji procesów biznesowych – promocji i reklamy, marketingu i badania rynku, negocjowania i zawierania kontraktów, świadczenia usług sprzedaży, obsługi administracyjnej i finansowej. Ten sposób działania i zarządzania cechuje się niezależnością od geograficznego położenia partnerów i klientów, ogromnie skróconym czasem reakcji na zdarzenia, niższymi kosztami i możliwością automatycznej reakcji na zdarzenia biznesowe, co prowadzi do masowej personalizacji i indywidualizacji obsługi klientów (*Customer Relationship Management*). W gospodarce elektronicznej szczególną rolę odgrywają sektory, w których produkt i usługa cyfrowa są nie tylko środkiem zarządzania, lecz także towarem. Ta część gospodarki obejmuje **sektory:** informatyczny (oprogramowanie), medialny (informacyjny, publicystyczny i rozrywkowy), **finansowy (bankowy, kapitałowy, ubezpieczeniowy, podatkowy, itp.)** i wiedzy (edukacja, konsulting – ekonomiczny, prawny, zdrowotny itp.)[37]. Sektory te kształtowane są przez nowe reguły, nie oznacza to jednak, że stare przestały zupełnie obowiązywać.

[37] W. Cellary (red.), *Polska w drodze do globalnego społeczeństwa informacyjnego. Raport o rozwoju społecznym*, UNDP, Warszawa 2002, s. 21.

Fenomen *new economy*, podobnie jak: ***e-finance***, *e-commerce* czy *e-business*, znajduje się ***in statu nascendi***. Zjawisko to, należąc do tzw. noworozpoczynanych, odznacza się bogactwem barw i odcieni, a opinie na jego temat oscylują między euforią i bezkrytyczną fascynacją a sceptycyzmem, a niekiedy wręcz czarnowidztwem. Konsekwencją jest nadzwyczajny poziom trudności natury metodologicznej, jakie towarzyszą analitykom, którzy chcą opisać, zrozumieć i naukowo objaśnić zjawiska określane współcześnie mianem *e-finance*. Nieprzypadkowo liczni aktorzy i analitycy rynków finansowych twierdzą, że wszystko jest bardzo skomplikowane, nielinearne, trudno przewidywalne.

Współcześnie, na początku XXI wieku, stopień „elektronizacji", czy też w innym, węższym ujęciu „internetyzacji" części składowych finansów jest ogólnie biorąc coraz wyższy, jednak bez wątpienia silnie zróżnicowany. Znaczne różnice występują głównie między poszczególnymi krajami, choćby między państwami Triady a państwami postsocjalistycznymi. Inny jest także poziom „elektronizacji" finansów gospodarstw domowych oraz przykładowo finansów instytucji finansowych, z bankami na czele. Nieprzypadkowo wiele uwagi poświęca się rozwojowi *e-banking*, na dalszym planie znajdują się e-ubezpieczenia i pozostałe. Zauważyć należy, że przydatne w tym przypadku mogłoby być pojęcie „spirala innowacji finansowych", autorstwa noblisty Roberta Mertona. Rozwój jednej części *e-finance*, np. *e-banking*, pobudza, a niekiedy wręcz wymusza, rozwój pozostałych („efekt naśladownictwa")[38].

Problematyki *e-finance* nie sposób analizować współcześnie z uwzględnieniem jedynie aspektów ekonomicznych, należy brać pod uwagę również elementy o charakterze społecznym, kulturowym, prawnym, politycznym, technicznym, technologicznym, *etc*. Ujęcie takie może budzić zapewne niedosyt, rozważania prowadzone są bowiem przede wszystkim z pozycji nauk ekonomicznych. *Last but not least*, problematyki *e-finance* nie sposób zrozumieć bez uprzedniego odniesienia się do zasygnalizowanych wcześniej kwestii globalizacji (chodzi o to, aby **„widzieć nie tylko pojedyncze drzewa, ale cały las"**).

Z interesującego nas punktu widzenia istotna jest jeszcze jedna, ściśle powiązana z omawianą wcześniej globalizacją, konsekwencja postępu techniczno-technologicznego. Chodzi tu o fenomen, określany mianem **„końca geografii finansów"**. Kwestia ta ma dwa wymiary. W miarę jak – w wyniku postępu techniczno-technologicznego – geografia (odległość) staje się coraz mniej znaczącą barierą świadczenia usług bankowo-finansowych, ich rynek poszerza się. Coraz częściej głównymi konkurentami nie są banki mające swoją siedzibę w tym samym mieście czy nawet w tym samym kraju, lecz banki o światowym zasięgu. Z drugiej strony, dzięki zastosowaniom kom-

[38] Szerzej zob. N. Graf, T. Gruender, *eBusiness. Grundlagen fuer den globalen Wettbewerb*, Muenchen 2003.

puterów i zaawansowanych technik komunikacyjnych w globalnych transakcjach finansowych **pojęcie narodowości rynków i granic coraz bardziej się rozmywa.** Tradycyjna „przestrzeń geograficzna" nie jest bynajmniej tożsama z „cyberprzestrzenią". **Międzynarodowy system bankowo-finansowy, składający się z setek tysięcy monitorów komputerowych rozrzuconych po całym świecie, jest pierwszym elektronicznym rynkiem świata.** *E-cash* to tylko jeden z przejawów powstawania globalnej gospodarki powiązanej bardziej z cyberprzestrzenią niż z tradycyjną geografią polityczną. Nowe technologie komunikacyjne skutecznie wyeliminowały znaczenie granic państwowych w elektronicznych trasach szybkiego ruchu. Elektroniczny handel może rozmyć połączenie między działalnością przynoszącą zysk a konkretnym miejscem jej prowadzenia. Handel elektroniczny charakteryzuje się tym, że nie ma konkretnego, fizycznego miejsca, gdzie dochodzi do transakcji. Miejscem tym jest bowiem mglisty świat „cyberprzestrzeni".

Elektroniczny pieniądz oznacza w konsekwencji **problemy w kontrolowaniu gospodarki przez centralne urzędy.** Granice otaczające narodowe rynki i państwa stają się coraz bardziej „przepuszczalne", coraz mniej ważne. W warunkach wszechogarniającej globalizacji oraz rewolucji techniczno-technologicznej granice w światowym systemie finansowym będą zapewne nadal istnieć, ale będą raczej wyznaczone przez strefy siły ekonomicznej (np. Triada) niż geopolityczne ugrupowania i regiony. Istotnym problemem jest w interesującym nas kontekście kontrola międzynarodowych transferów pieniądza, panowanie nad pieniądzem w gospodarce poszczególnego kraju, tzw. „termity fiskalne" (*vide* rozdz. 13), wreszcie odpowiedź na pytanie o status własnościowy poszczególnego banku: proporcję między udziałem kapitału rodzimego oraz zagranicznego bądź też międzynarodowego.

Problematyka *e-finance*, każdorazowo na szerszym tle ekonomii globalnej, będzie w XXI wieku jednym z najbardziej fundamentalnych, a przy tym kontrowersyjnych tematów. W centrum dyskusji nadal znajdować się będzie między innymi kwestia granic oraz złagodzenia negatywnych skutków globalizacji. Wydaje się, że nieuprawniony byłby w tym miejscu ani łatwy optymizm, ani też „czarnowidztwo". Można podzielić wyrażaną czasem opinię, że **proces *e-finance* sam w sobie nie jest panaceum: jest to konieczny, ale niewystarczający warunek wzrostu i rozwoju.** W gruncie rzeczy z punktu widzenia krajów postsocjalistycznych, tzw. nowa gospodarka, *e-commerce, e-business, e-finance, etc.* mogą być i „śmiertelnym zagrożeniem" prowadzącym do peryferyzacji czy też marginalizacji, w sprzyjających warunkach mogą stać się jednak wielką szansą.

1.2.6. Mikrofinanse

Współczesna gospodarka, rozpatrywana zarówno w skali makro, jak i mikro, charakteryzująca się coraz większą konkurencyjnością potrzebuje efektywnych instytucji wspomagających rozwój[39]. Dotyczy to również instytucji finansowych, w tym tzw. instytucji mikrofinansowych. Początków mikrofinansów jako innowacji instytucjonalnej poszukiwać można w pierwszej połowie lat 80. XX wieku, a w 1993 roku pojawił się po raz pierwszy termin „rewolucja mikrofinansowa"[40]. Mikrofinanse rozumiano jako udzielanie na dużą skalę niewielkich kredytów i pozyskiwanie niewielkich depozytów od ludzi ubogich za pośrednictwem bezpiecznych, dogodnie zlokalizowanych, konkurencyjnych instytucji finansowych. Dzięki temu wielu ludzi o niskich dochodach mogło podjąć lub rozwinąć działalność gospodarczą oraz poprawić swoją egzystencję. Dobrze zorganizowane i zarządzane instytucje mikrofinansowe mogły w pewnym stadium funkcjonować bez wsparcia budżetowego lub zagranicznego. **Dawny paradygmat mikrofinansów, określany przez S.M. Robinson jako *„poverty lending approach"* zastąpiony został nowym, mianowicie *„the financial systems approach"*, odznaczającym się czterema cechami:** należy oferować usługi dostosowane do preferencji uboższych przedsiębiorców, stosować operacje prowadzące do redukcji kosztów jednostkowych, motywować klientów do wywiązywania się z zobowiązań kontraktowych, bezwzględnie wyceniać produkty i usługi na zasadzie pokrycia w ich cenie całości ponoszonych kosztów łącznie z narzutem na ryzyko.

Idea mikrofinansów ma swoje podstawy w stwierdzeniu, że brak dostępu do kredytu oraz innych usług finansowych jest podstawowym ograniczeniem rozwojowym dla osób o niskich dochodach. Osoby takie często rozpoczynają działalność gospodarczą na małą skalę, aby zapewnić utrzymanie swoim rodzinom. Działalność taka nie jest finansowana przez sektor bankowy.

Termin mikrofinanse obejmuje wiele narzędzi, z których najbardziej rozpowszechniony jest mikrokredyt, któremu coraz częściej towarzyszą specjalne pakiety oszczędnościowe i ubezpieczeniowe, skierowane i zaadaptowane do potrzeb osób o niskich dochodach. Odbiorcą usług mikrofinansowych są właśnie osoby o niskich dochodach. W grupie tej najważniejszą grupą są mikroprzedsiębiorcy, czyli osoby rozpoczynające lub prowadzące działalność gospodarczą na niewielką skalę, często samodzielnie lub zatrudniające nie więcej niż 10 pracowników. Z reguły takie osoby oraz ich przedsię-

[39] Zob. m.in. Ph. Kotler i inni, *Marketing narodów. Strategiczne podejście do budowania bogactwa narodowego*, Kraków 1999; F. Fukuyama, *Budowanie państwa. Władza i ład międzynarodowy w XXI wieku*, Poznań 2005.

[40] Por. J. Kulawik, *Poszerzanie granic i funkcji finansów w rozwoju społeczno-ekonomicznym*, w: *Polityka finansowa Polski wobec aktualnych i przyszłych wyzwań*, WSE, Warszawa 2005, s. 72-74.

wzięcia nie mają dostępu do usług bankowych (ze względu na np. brak zabezpieczenia, historii kredytowej, wysokie ryzyko dla banku, itd.).

Instytucja mikrofinansowa to instytucja działająca nie w celu osiągnięcia zysku (*not for profit*), kierująca się misją społeczną zawierającą np. wspieranie mikroprzedsiębiorców, walkę z ubóstwem, wspieranie przedsiębiorczości na terenach wiejskich lub wśród kobiet. Głównym celem instytucji mikrofinansowej jest dostarczanie usług finansowych (przede wszystkim pożyczek, a także m.in. poręczeń) dopasowanych do potrzeb mikroprzedsiębiorców oraz osób o niskich dochodach[41]. Według szacunków Banku Światowego w 2004 roku na świecie funkcjonowało ponad 7 tys. instytucji mikrofinansowych, a ich łączne obroty wyniosły około 2,5 mld dolarów[42]. Sprawnie działające instytucje mikrofinansowe charakteryzują się dużą efektywnością przejawiająca się np. w skutecznym docieraniu do grupy docelowej, stosowaniu niekonwencjonalnych procedur udzielania pożyczek (np. pożyczki grupowe dostosowane do potrzeb mikroprzedsiębiorców) przy jednoczesnym dążeniu instytucji do samowystarczalności finansowej.

W wielu krajach dokonała się wyraźna **polaryzacja systemów finansowych na dwa segmenty:** pierwszy – złożony z jednostek organizacyjnych globalnych instytucji finansowych o różnym statusie prawnym – zorientowany na działanie w coraz większej skali i zakresie, drugi – wyspecjalizowany w obsłudze samorządów lokalnych i realokacji oszczędności krajowych na potrzeby ich rozwoju[43]. Inaczej mówiąc chodzi więc o rozróżnienie **„graczy globalnych"** oraz **„graczy lokalnych"**. W tym kontekście warto podjąć próbę przeanalizowania czynników oddziałujących na pozycję „graczy lokalnych", a zatem lokalnych (komercyjnych i niekomercyjnych) pośredników bankowo-finansowych we współczesnych i przyszłych systemach finansowych. Innymi słowy: chodzi o zweryfikowanie, po ponad 30 latach, na gruncie sektora bankowo-finansowego, sławnej i już wówczas nieco prowokacyjnej hipotezy autorstwa E.F. Schumachera: „małe jest piękne" (co – *per analogiam* – można by określić: „lokalne jest piękne"). Próba takiej weryfikacji byłaby tym bardziej pożądana, jeśli uwzględnić, że globalne rynki finansowe porównywane są od lat do potężnego, bardzo sprawnego, a przy tym brutalnego „niwelatora" (bądź konkurencyjny, albo zginiesz).

Rozwój sektora MŚP, w tym mikroprzedsiębiorstw, uzależniony jest w dużej mierze również od instytucji para- i pozabankowych oraz oferowanych przez nie różnych instrumentów finansowych, bardzo często we współpracy z bankami lokalnymi (spół-

[41] Mikroprzedsiębiorca nie jest żadnym odbiorcą jałmużny lecz klientem, który generuje przychody dla instytucji mikrofinansowej (szerzej zob. *Microfinance*, w: „Global Investor Focus", Mai 2005).

[42] www.globaleducation.edna.edu.au

[43] J.K. Solarz, *Międzynarodowy system finansowy. Analiza instytucjonalno-porównawcza*, Biblioteka Menedżera i Bankowca, Warszawa 2001, s. 189.

dzielczymi). Wśród tych instytucji na uwagę zasługują fundusze poręczeniowe, których zadaniem jest poręczanie kredytów i pożyczek dla małych i średnich przedsiębiorstw oraz osób rozpoczynających działalność gospodarczą[44].

1.2.7. Finanse porównawcze (komparatystyka finansowa)

Jak już wcześniej akcentowano, krytycznie należy odnieść się do istnienia tzw. „chińskich (w najlepszym razie „berlińskich") murów" między poszczególnymi subdyscyplinami naukowymi. Specjalizacja nie wyklucza istnienia transferu informacji między subdyscyplinami, wymiany opinii i poglądów, a także głównie – atrakcyjnego poznawczo i praktycznie – porównywania, z naturalnym zastrzeżeniem, że **„tylko to, co w ogóle porównywalne, może być sensownie porównywane"** (choć na pierwszy rzut oka wydawać by się mogło, że „porównywać można wszystko ze wszystkim"). Inspirację do zaproponowania takiego podejścia stanowić może rozwijana od około stu lat na gruncie nauk prawnych tzw. „komparatystyka prawnicza" (lub w innym ujęciu „prawo porównawcze")[45]. Komparatystyka polega na zestawieniu względnie jednorodnych cech przynajmniej dwóch przedmiotów w celu stwierdzenia występujących między nimi identyczności, podobieństw i różnic. Wymagania metodologii naukowej ograniczają zakresy porównywanych ze sobą przedmiotów poprzez określenie odpowiednich warunków porównywania. Warunki porównywania określone wymaganiami metodologii naukowej nazywane są porównywalnością (kompatybilnością). Przedmioty porównywane muszą być przynajmniej pod jakimś względem do siebie podobne.

Wydaje się, że pożytki płynące z kompetentnie uprawianej komparatystyki mogą być niemałe. Komparatystyka – potencjalnie – może być tą dyscypliną, która integruje, sprzyjając przełamaniu metodologicznej słabości i koncepcyjnego rozproszenia zainteresowań poszczególnych subdyscyplin nauki finansów. **W każdej z nich znajdują się bowiem elementy specyficzne, sporo jest jednak elementów wspólnych, podobnych, a nawet identycznych.** Analizując wstępnie „siatkę pojęciową" poszczególnych subdyscyplin można zauważyć, iż niemało wspólnych (identycznych) pojęć występuje w każdej z subdyscyplin finansowych (choćby „zasoby", „strumienie", „ryzyko", „pozyskiwanie" i „pomnażanie" kapitału). **Wydaje się, że jest to wystarczająca przesłanka do sformułowania koncepcji „komparatystyki finansowej" (*comparative finance, vergleichende Finanzen*).**

[44] Szerzej zob. S, Flejterski, P. Pluskota, I. Szymczak, *Instytucje i usługi poręczeniowe na rynku finansowym*, Difin, Warszawa 2005.

[45] Por. R.A. Tokarczyk, *Wprowadzenie do komparatystyki prawniczej*, Lublin 1994; *Komparatystyka prawnicza*, Kraków-Lublin 1997.

W tym miejscu warto zauważyć, iż badania porównawcze dotyczące nauk ekonomicznych oczywiście były i są niejednokrotnie prowadzone, również przez polskich ekonomistów (dotyczy to choćby porównywania sprawności różnych systemów ekonomicznych, porównywania rozwoju rozmaitych procesów w czasie, czy też porównań międzynarodowych). Znamienne jest, że badania komparatywne raczej rzadko odnoszą się do wymienionych wcześniej subdyscyplin nauki finansów. W piśmiennictwie finansowym spotkać można sporo oryginalnych, interesujących, pożytecznych publikacji o charakterze specjalistycznym, dotyczących poszczególnych subdyscyplin, niewiele jest natomiast studiów porównawczych o charakterze generalnym, ukazujących i objaśniających procesy o charakterze „ponadsubdyscyplinarnym". Taki stan rzeczy można oczywiście zrozumieć i objaśnić, trudniej usprawiedliwić. W tym kontekście na specjalną uwagę zasługuje podejście metodologiczne, zastosowane w ostatnich latach głównie przez J.K. Solarza, który analizując rozwój systemów bankowych w gospodarkach rynkowych (system brytyjski, amerykański, francuski, japoński, niemiecki i polski) posłużył się nową metodą badawczą, mianowicie tzw. porównawczą analizą instytucjonalną[46].

Porównywanie wchodzi w skład każdego, nawet najprostszego dociekania naukowego. Badanie odznaczające się cechami naukowości powinno niejako z definicji polegać m.in. na porównywaniu w obrębie analizowanego przedmiotu, czyli na ukazywaniu relacji między przedmiotami. Takie ustalenia dostarczają wartościowego materiału do objaśniania istoty, treści, genezy i funkcji badanych przedmiotów. Analizy porównawcze przeprowadza niemal każdy uczestnik życia społecznego, bowiem porównywanie zjawisk, zdarzeń, zachowań, *etc*. pozwala stawiać hipotezy odnośnie możliwości zajścia pewnych zdarzeń i zachowań innych osób w przyszłości. Metoda porównywania prowadząca do formułowania wzorców interpretacji jest naturalną podstawą wnioskowań o przeszłości, teraźniejszości i przyszłości, a także rozumienia otaczającego świata, np. świata finansów. Porównywanie jest jedną z podstawowych metod używanych przy podejmowaniu decyzji finansowych, gdzie zwykle wybieramy jedną możliwość spośród kilku lub kilkunastu. Po to, aby dokonać dobrego wyboru, musimy najpierw zidentyfikować alternatywne możliwości i porównać je między sobą według jakiegoś kryterium.

W procesie porównywania, jak w każdej aktywności intelektualnej, czy to podejmowanej z motywacji poznawczych, czy też praktycznych, badanie powinno się zaczynać od sformułowania problemu, czyli pytania albo raczej hipotezy. Przy wyborze materiału do porównywania najbardziej pożądane byłoby uwzględnienie wszystkich znanych rozwiązań sformułowanego problemu. W takim przypadku materiał porównawczy byłby

[46] Zob. tego Autora, *Rozwój systemów bankowych*, Warszawa 1996, s. 8 i następne, ponadto: *Międzynarodowy system finansowy. Analiza instytucjonalno-porównawcza*, Warszawa 2001.